

Tygodnik Lokalny
17 – 29 GRUDNIA 2025 R.
nr 51/1782 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień



Niech małe dzieciątko
da zgodę w narodzie,
przez całe te święta,
później i na co dzień.

Życzę Wszystkim zdrowia,
wszelkiej pomyślności,
spełnienia swych marzeń
i dużo radości.

Niechaj znikną spory,
niech miłość nastanie,
i na długie lata
z nami pozostanie.

By razem z rodziną,
tradycje zachować,
także z sąsiadami
wspólnie kolędować.

Jerzy Augustyniak

Następne wydanie gazety 30 grudnia 2025 r.

ISSN 1232-2008

Wesołych świąt



Fot. Agnieszka Depak-Lebud

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11 wzięli udział w 83. Konkursie Szopek Krakowskich. Pięcioro z nich stworzyło szopkę pełną detali oraz krakowskich postaci. Ich praca została wyróżniona w tym prestiżowym konkursie.

cd. na str. 2

Tauron wybuduje jednostkę szczytową typu OCGT

Projekt OCGT Jaworzno wygrał aukcję rynku mocy, uzyskując wsparcie na 2030 rok. Decyzja o budowie jednostki o mocy ok. 600 MWe to kolejny krok Tauron w stronę wzmacniania krajowego systemu elektroenergetycznego. W całym okresie trwania 15-letniego kontraktu mocowego jednostka uzyska przychody do 4 127,68 mln zł.

Tauron podjął decyzję o budowie jednostki gazowej w otwartym cyklu spalania (OCGT) o mocy ok. 600 MWe, która w aukcji rynku mocy na 2030 rok uzyskała nie mniej niż 537,973 MW obowiązku mocowego.

Szybki rozruch, wysoka dyspozycyjność oraz zdolność do pracy interwencyjnej czynią jednostki typu OCGT naturalnym uzupełnieniem miksu energetycznego, w którego skład wchodzą niesterowalne źródła energii, takie jak instalacje fotowoltaiczne czy turbiny wiatrowe. OCGT Jaworzno będzie pełnić rolę nowoczesnego stabilizatora systemu, podnosząc odporność Krajowego Systemu Energetycznego na zmienność generacji, wspierając dalszy, bezpieczny rozwój energetyki niskoemisyjnej.

– Uzyskanie kontraktu mocowego dla gazowego peakera w Jaworznie to potwierdzenie skuteczności ogłoszonej przed rokiem Strategii Grupy Tauron i realizacja zobowiązań w obszarze sprawiedliwej transformacji aktywów węglowych. Elektrownia Jaworzno staje się strategicznym ośrodkiem rozwoju nowoczesnych technologii energetycznych w Polsce. Lokalizacja przekształca się w zaawansowany hub technologiczny, w którym znajdą zastosowanie nowoczesne rozwiązania węglowe, innowacyjne źródło ciepła oraz blok gazowy.

cd. na str. 2



eprasa.pl a42ce23f6c

Co Tydzień nr 51/1782
17 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

od 1 stycznia nastąpi podwyżka opłat za odbiór odpadów

Dokończenie ze str. 1

Tauron wybuduje jednostkę szczytową typu OCGT

Dzięki planowanym inwestycjom, Jaworzno staje się wzorcowym przykładem ewolucyjnej transformacji krajowej energetyki, łącząc tradycyjne filary z nowoczesnymi technologiami i wyznaczając kierunek dla przyszłości sektora – mówi Grzegorz Lot, Prezes Zarządu Tauron Polska Energia.

– Z perspektywy ekonomicznej technologia OCGT oferuje korzystne warunki realizacyjne i operacyjne – niższe nakłady inwestycyjne, krótszy czas budowy oraz prostsza architektura techniczna przekładają się zarówno na ograniczenie kosztów wejścia oraz redukcję kosztów utrzymania jednostki. Przy rosnącym udziale odnawialnych źródeł energii, elastyczność tej jednostki będzie jej atutem – mówi Michał Orłowski, Wiceprezes Zarządu ds. Zarządzaniem Majątkiem i Rozwoju.

Istotną cechą planowanej jednostki jest fakt, że jej praca będzie ograniczona maksymalnie do średnio 1500 godzin w roku. Oznacza to, że OCGT Jaworzno będzie uruchamiana przede wszystkim w sytuacjach, gdy system szczególnie potrzebuje elastycznego wsparcia – w okresach niskiej generacji z OZE lub nagłych zmian zapotrzebowania.

– Nowoczesna jednostka, która powstanie w Jaworznie, to instalacja spełniająca najnowsze normy środowiskowe i emisyjne, charakteryzująca się wysoką elastycznością pracy oraz możliwością szybkiego dostosowania do zmieniającego się zapotrzebowania. Jednostka zapewni ciągłość pracy Tauron Wytwarzanie, utrzymanie miejsc pracy i będzie funkcjonować



w rynku mocy przez minimum 15 lat, gwarantując bezpieczeństwo energetyczne i stabilność dostaw w okresie transformacji – mówi Paweł Micuła, Prezes Zarządu Tauron Wytwarzanie.

OCGT Jaworzno przygotowana będzie także do spalania paliw zdekarbonizowanych, co dodatkowo zwiększa jej zgodność z długoterminowymi kierunkami transformacji Grupy oraz wspiera budowę portfela odpornego na przyszłe wymogi regulacyjne i rynkowe.

Jednostka OCGT Jaworzno będzie realizowana w formule dostaw inwestorskich, zwiększając możliwości konkurencyjne na rynku dostaw i usług wykonawczych. Z uwagi na modułowy charakter technologii OCGT, model dostaw inwestorskich sprzyja optymalizacji kosztów i doborowi efektywnych rozwiązań technicznych.

Zgodnie z szacowanymi benchmarkami rynkowymi koszt realizacji jednostki typu OCGT wynosi 2-3 mln za MW.

W ramach ogłoszonej przed rokiem Strategii, Grupa Tauron zdefiniowała źródła szczytowe jako jedną z opcji strategicznych dla transformacji segmentu Wytwarzania.

Uzyskanie obowiązku mocowego w aukcji stanowi potwierdzenie, że jest to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa i niezawodności krajowego systemu elektroenergetycznego.

Magazyny energii Taurona ze wsparciem z rynku mocy

Równocześnie w grudniowej aukcji Tauron uzyskał wsparcie z rynku mocy dla magazynu energii o mocy 55 MW w kontraktach 17-letnich, co przy Korekcyjnym Współczynniku Dyspozycyjności na poziomie 13,39% pozwoliło na zakontraktowanie 7,364 MW obowiązku mocowego oraz 46,7 MW w kontraktach jednorocznych dla jednostek istniejących. Szacowane przychody z tego segmentu mogą wynieść do 87,92 mln zł. **(iw)**

Każdy za śmieci zapłaci 51 zł

To już oficjalne, od 2026 roku nastąpi wzrost opłat za wywóz śmieci. Do 1 stycznia każdy mieszkaniec Jaworzna zapłaci 51 zł miesięcznie za odpady, niezależnie czy mieszka on w domu prywatnym, czy w bloku. Przyjęta uchwała rozliczania mieszkańców bloków wg zużycia wody okazała się nie do zrealizowania. Uchwała śmieciowa od.Nowa.

Decyzję podjęto podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej. Zmiany, nad którymi dyskutowano podczas obrad, dotyczyły rozliczania mieszkańców bloków. Wcześniej miasto zdecydowało, że od nowego roku zostanie wprowadzony system hybrydowy, wedle którego mieszkańcy domów prywatnych zapłacą od osoby 51 zł, a mieszkańcy bloków 17 zł za metr sześcienny zużytej wody. Mimo przyjętej w już tej sprawie uchwały, pomysł rozliczania odpadków komunalnych w budynkach wielorodzinnych poległ. Zarządcy nieruchomościami, w tym wspólnoty oraz spółdzielnie, nie są wstanie rozliczyć miesięcznie osobno każde mieszkanie.

Nim ustalono jednolitą stawkę za odpady komunalne dla wszystkich mieszkańców, radni oraz władze miasta długo dyskutowali nad funkcjonowaniem samego systemu. Radni dopytywali m.in. o to, czemu w Jaworznie są aż tak wysokie opłaty za wywóz śmieci, a w innych miastach w Polsce oraz w regionie stawki utrzymywane są na poziomie około 30 paru złotych. Również gminy ościenne, które korzystają z tego samego wysypiska odpadów w Balinie co Jaworzno, mają znacznie niższe stawki. Dopytywano także, kiedy dokładnie wysypisko to przestanie funkcjonować.

Propozycja wprowadzenia systemu hybrydowego oraz rozliczania mieszkańców bloków na podstawie ilości zużytej wody miała uszczelnić system i wyłapywać te osoby, które nie wypełniają w blokach deklaracji. Władze miasta wciąż uważają, że pomysł jest dobry, jednak zarządcy nieruchomości nie są w stanie tego rozliczać.

Radni dopytywali więc, jak wyłapywać osoby, których w tym systemie brakuje, a w Jaworznie takich osób jest około 4 tysiące złotych. Obliczając to na podstawie nowej stawki 51 zł miesięcznie od osoby, w skali roku daje to ponad 2 miliony złotych.

51 zł miesięcznie – wzrost o 27 procent

Stawka wzrosła z 40 zł miesięcznie od osoby, które obowiązywało od stycznia 2025 roku, na 51 zł, co oznacza wzrost o około 27 procent. Czemu wzrost jest aż tak duży? Na to pytanie odpowiada prezydent **Paweł Silbert**, który podczas sesji powiedział, że wzrost nie był aż tak wielki, gdyby nie zbyt niska stawka wprowadzona od stycznia tego roku. Podczas poprzednich podwyżek miasto chciało, aby opłata miała wynieść około 46/47 zł. Miasto w tym systemie brakuje około 7 milionów złotych.

Nowa uchwała, która wprowadza miesięczną opłatę od osoby dla mieszkańców bloków została przyjęta niejednogłośnie. Za uchwałą opowiedziało się 19 z 21 radnych obecnych podczas sesji nadzwyczajnej.

Weronika Palka

Blog: Dawniej autora bubla karano „pręgierzem”, a dziś… mieszkańców

Podwyżka opłat za śmieci ma tę „przewagę” nad innymi tematami, że natychmiast staje się osobista. Nagle każdy ma opinię, każdy widzi się z workiem w ręku i każdy ma wrażenie, że to właśnie jego kosz staje się poligonem dla miejskich eksperymentów. Dyskusja o opłatach nie była więc rozmową o odpadach, tylko o poczuciu sprawiedliwości: kto płaci, kto nie płaci i dlaczego rachunek rośnie?

Najmocniej wybrzmiał wątek „uszczelnienia systemu”. Padły szacunki w tysiącach osób brakujących w ewidencji – jakby część mieszkańców osiedli żyło poza rozliczeniami. Skoro niektórzy znikają z deklaracji, no to reszta dopłaca. Prosty mechanizm: dziura w systemie działa jak dziura w worku – ktoś musi sprzątać. Stąd głos wołającego na puszczy, by „wyłapać” nieujętych w ewidencji i dopiero wtedy mówić o uczciwych stawkach.

Część dyskutantów uznała, iż „wylano dziecko z kąpielą”. Miało nastąpić jakoby domknięcie systemu, a wyszła duża podwyżka i przerzucenie odpowiedzialności na mieszkańców. Padły głosy, że szok byłby mniejszy, gdyby podwyżki rozłożono wcześniej w czasie i lepiej je tłumaczono, zamiast znienacka stawiać ludzi pod ścianą.

Obrońcy podwyżek ratowali się hasłami, że miasto na wywozie nie zarabia, koszty są realne, a „drogo jest wszędzie” i śmieci nie są wyjątkiem. Wskazywano na jakość odbioru, rolę spółki miejskiej i wydłużone działanie punktu selektywnej zbiórki. Padały też demagogiczne argumenty, że porównywanie stawek z innymi gminami to fałszywy trop, bo każda ma inną zabudowę, odległości i logistykę.

Wrócił jednak temat uchwały. Ktoś pokrętnie przekonywał, że nie była bublem prawnym, ale w praktyce okazała się „bublem merytorycznym”, co miałoby prawdopodobnie złagodzić blamaż pomysłodawcy uchwały. Padały też pytania, na jakiej podstawie zarządcy mają egzekwować realną liczbę mieszkańców i jak walczyć z szarą strefą, skoro łatwo żyć „jak pączek w maśle” poza systemem, a reszta płaci za „lukier”?

Na koniec, wiadomo skąd, padły jak zwykle poważne oskarżenia: winni takiej sytuacji są… mieszkańcy, bo produkują za dużo śmieci, bo konsumpcja rośnie. To prawda i nieprawda jednocześnie – bo można wytwarzać więcej odpadów, ale nie można tak łatwo zbudować zaufania do systemu, który przecieka. Jeśli więc miasto chce rzeczywiście uszczelnić system, powinno zacząć od znalezienia w liczbach „niewidocznych mieszkańców”. A dopiero potem edukować, tłumaczyć i liczyć koszty. Inaczej będziemy segregować, ale głównie… odpowiedzialność.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Wesołych świąt

83. Konkurs Szopek Krakowskich

Konkurs Szopek Krakowskich to coroczne wydarzenie organizowane w Krakowie, w którym uczestnicy prezentują ręcznie wykonane oraz bogato zdobione szopki, które inspirowane są zabytkami miasta. Uczestnicy przynoszą swoje prace na rynek, a następnie są one oceniane przez jury. Konkurs organizowany jest przez Muzeum Miasta Kraków, oraz wraz z wystawą pokonkursowa został objęty honorowym patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

W tegorocznej edycji do konkursu zgłoszono łącznie 238 szopek, które zostały ocenione przez dziewięcioosobowe jury w sześciu kategoriach. Najwięcej, bo aż 71 prac zostało zgłoszonych w kategorii dorosłych, 50 szopek oceniono w kategorii dziecięcej indywidualnej, 38 szopek w kategorii OFF, 31 w kategorii szopki rodzinne oraz 26 w kategorii szopki szkolne.

Jaworznicka szopka

W konkursie ponownie udział wzięli – **Antoni Lebuda, Alicja Habowska, Piotr Skórkiewicz, Michalina Kruk i Zofia Halwa** – którzy wystartowali w kategorii Szopka Dziecięca 9-11 lat.

Jak podkreślają rodzice, przygotowania wymagały sporego nakładu pracy oraz cierpliwości.

Dzieci pracowały nad szopką 3 tygodnie, spotykali się popołudniami oraz w weekendy, budowali konstrukcję którą później ozdabiali, tworzyli postacie które musiały znaleźć się w szopce – powstało ich ponad 50 – napisała jedna z mam dzieci.

Szopka oczywiście nawiązuje do architektury Krakowa. Wśród figurek znalazły się m.in. takie postacie jak Lajkonik, hejnalista, para krakowiaków, pan Twardowski, król Bolesław, Święta Rodzina, anioł i diabeł oraz zwierzęta.

Stworzona przez dzieci szopka ma przedstawiać krakowski rynek, na którym toczy się codzienne życie. Na makiecie można dostrzec kwiaciarki, sprzedawcę obwarzanków, a nawet dorożkę, w której siedzą twórcy pracy. Dzieci w swojej pracy chciały również przedstawić podziemie rynku.

Sukces dzieci z Jaworzna

14 grudnia w Pałacu Krzysztofory odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu. Praca dzieci z Jaworzna zdobyła w swojej kategorii wysokie wyróżnienie.

To kolejny sukces tych dzieciaków. W ubiegłym roku jako uczniowie Szkoły Podstawowej nr 11 podczas 82. edycji zajęli oni drugie miejsce w kategorii szopka szkolna. **(iw)**

eprasa.pl a42ce23f6c

akcję Betlejemskie Światło Pokoju zapoczątkowano w 1986 roku

Ma powstać spalarnia śmieci



Jaworzno planuje rozpocząć przygotowania do budowy w przyszłości spalarni odpadów komunalnych na terenie miasta. Ta miałaby powstać na terenach przemysłowych, gdzieś w okolicach ulicy Martyniaków. Jak mówią władze miasta, jest to rozwiązanie problemu zbyt wysokich opłat za wywóz śmieci oraz sposób na zapewnienie mieszkańcom ciepła systemowego w przyszłości.

Pierwszym krokiem do rozpoczęcia działań przygotowawczych, aby na terenie miasta taki obiekt jak spalarnia śmieci mógł powstać, jest projekt uchwały intencyjnej w tej sprawie. Radni zajmą się nim podczas styczniowej sesji rady miejskiej.

Pierwsze prace nad realizacją inwestycji

Miasto rozważa budowę instalacji termicznego przetwarzania odpadów lub innych nowoczesnych rozwiązań, które zajmą się zagospodarowaniem odpadów.

Zgoda radnych pozwoli na rozpoczęcie szczegółowych analiz technicznych, środowiskowych oraz ekonomicznych, które mają pomóc w podjęciu decyzji o modernizacji miejskiego systemu zagospodarowania odpadów komunalnych.

W ramach planowanych działań przygotowawczych przewiduje się m.in. opracowanie analiz technicznych, środowiskowych i finansowych, przygotowanie bilansu oraz prognoz ilości odpadów, analizę możliwych modeli finansowania inwestycji, a także przeprowadzenie działań informacyjnych i edukacyjnych skierowanych do mieszkańców. Istotnym elementem procesu mają być również konsultacje społeczne z różnymi grupami interesariuszy – poinformował na swojej stronie Urząd Miejski w Jaworznie.

O samej budowie jeszcze na razie chce ocenić różne warianty modernizacji i rozwoju tego systemu.

Spalarnia zmniejszy koszty za odpady i zapewni mieszkańcom ciepło

Temat ten został również poruszony podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej, gdzie ustalono nową, wyższą stawkę za odbiór odpadów w budynkach wielorodzinnych od 1 stycznia 2026 roku. O planach miasta w kwestii budowy spalarni odpadów odpowiedział prezydent **Paweł Silbert**. Inwestycja ta mogłaby obniżyć w przyszłości opłaty za odpady oraz ustabilizować koszt dostaw ciepła do mieszkańców w obecnej sytuacji z Tauronem.

– Jedyny sposób na to żeby zmierzyć się z tym, żeby w przyszłości ta opłata mogła nie być wysoka, bo jest wysoka, to pomysł an to, żeby w inny sposób zagospodarować odpady. Byliśmy wspólnie częścią państwa w Krakowie, gdzie wybudowano spalarnie, z częścią inną z państwa byliśmy w Gdańsku. Te rozwiązania, gdzie istnieje spalarnia odpadów komunalnych czy spalarnia odpadów załatwia dwa problemy. Po pierwsze, daje szansę na obniżkę ceny, po drugie, daje szansę również na ograniczenie wzrostu kosztu zaopatrzenia ludzi w ciepło. I taka spalarnia w naszym mieście by się ewidentnie przydała. Jeżeli spróbujemy się z tym zmierzyć, to być może otworzymy wrota do tego, żeby ona w mieście zafunkcjonowała. W szczególności w kontekście tego, że czeka nas zmiana źródła ciepła w mieście, bowiem grupa Tauron nie podtrzymuje woli chęci i możliwości dalszej eksploatacji Elektrowni II, która zapewnia dużej cześć mieszkańców ciepło tzw. systemowe. Zmiana systemu ogrzewania może spowodować też wzrost ceny i też Tauron tego nie ukrywa. Chcielibyśmy, aby ta cena nie była drastycznie wyższa – mówił podczas sesji prezydent Paweł Silbert.

Wizyta w spalarni śmieci w Krakowie odbyła się 19 listopada. Wraz z prezydentem, miejsce to odwiedzili jego współpracownicy oraz radni rady miejskiej. Przedstawiciele Jaworzna mogli m. in. poznać zasady działania nowoczesnego zakładu, który zajmuje się termicznym przetwarzaniem odpadów oraz przebieg procesu technologicznego.

Lokalizacja spalarni śmieci

Gdzie taka spalarnia miałby się mieścić, aby mieszkańcom nie przeszkadzała, a była rozwiązaniem problemów rosnących kosztów? Podczas sesji nadzwyczajnej prezydent zdradził również lokalizacje samej inwestycji. Zdaniem prezydenta odpowiednie do tego miejsce znajduje się mniej więcej w środku miasta, aby długość drogi z każdej dzielnicy była podobna

– Najlepiej byłoby to zrobić, gdzieś w jakimś punkcie miasta, gdzie ta odległość od poszczególnych osiedli będzie względnie podobna. Zrobienie tego w Byczynie na przykład nie miałoby najmniejszego seansu, czy w Jeleniu, bo odległość od składowiska byłaby tak niewielka, że ta oszczędność byłaby albo żadna, albo wręczy, by jej nie było. Wobec tego, gdzieś okolice ulicy Martyniaków […]. Gdzieś takie miejsce powinno być zlokalizowane i to mogłoby dać szanse na niewielkie zmniejszenie tych kosztów – mówił podczas sesji prezydent Paweł Silbert.

Wedle zapisów studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta inwestycja może powstać na terenie byłej hałdy przy Elektrowni II, ponieważ teren przeznaczony pod usługi produkcyjne, m. in. pod transport, magazyny, bazy czy właśnie składowiska.

Weronika Palka

Betlejemskie Światło Pokoju

Betlejemskie Światło Pokoju jaworzniccy harcerze przekazali mieszkańcom miasta w sobotnie popołudnie – 13 grudnia. Działo się to na jaworznickim rynku głównym. Tegoroczna edycja wydarzenia przebiega pod hasłem „Pielęgnuj dobro w sobie”.

W części artystycznej zaprezentował się chór Gospel Wings, zaproszony nie bez powodu. Za swoje przesłanie chór uznaje wielbienie Boga poprzez śpiew, tak też niesienie Dobrej Nowiny i radości w świat. Jaworznianie odebrali to światło jako symbol dobroci i wsparcia dla wszystkich potrzebujących.

Betlejemskie Światło Pokoju jest wspólną akcją skautów i harcerzy. Przekazują oni przed świętami Bożego Narodzenia ogień, który zapalany jest w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Po raz pierwszy przekazano ten ogień w 1986 r. Była to charytatywna akcja austriackich mediów publicznych na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Już w rok później patronatem akcję objęli austriaccy skauci, do których dołączyli skauci z całej Europy i w 1991 r. polscy harcerze.

Światło z betlejemskiej groty przywożone jest przez skautów do Wiednia, tam w katedrze przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. Stamtąd zaś w skautowej sztafecie dociera do najdalszych zakątków kontynentu. Polscy harcerze odbierają światło od słowackich skautów. W tym roku działo się to 7 grudnia w zakopiańskim Sanktuarium na Krzeptówkach. Tam też zaczęła się ta sztafeta, w której betlejemskie światło dotrze do całej Polski, niosąc przesłanie pokoju, nadziei i braterstwa.

W tym roku 12 grudnia harcerze przekazali Betlejemskie Światło Pokoju przedstawicielom Ambasady Palestyny. Bardzo szczególny to gest w czasie tak trudnym dla tego narodu. Tak więc to betlejemskie światło niesione po całej Polsce jest przesłaniem łączącym ludzi bezgranicznej dobroci i pamięci o ubogich i potrzebujących.

Ela Bigas



Harcerze przekazali jaworznianom Betlejemskie Światło Pokoju

OGŁOSZENIE



eprasa.pl a42ce23f6c

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

Uczniowie klas I-III w SP 7 zaczynają lekcje kilka razy przed 11, a nawet przed 12

Po likwidacji SP 2 i przeniesieniu uczniów do SP 7 obecnie w szkole przy Ławczanej uczy się 701 dzieci w 38 klasach, w tym w 12 klasach I-III jest 244 uczniów. Kilkoro rodziców mówiło nam o tym, że część dzieci zaczyna lekcje później niż o 9. Jak zatem wygląda plan lekcji uczniów podstawówki?

W tekście pod tytułem „Nie ma zmianowości, ale młodzież zaczyna czasami lekcje przed 13" pisaliśmy o tym, jak wygląda plan lekcji uczniów I i III LO, którzy od września uczą się w jednym budynku – siedzibie I LO.

Takie same pytania wysłaliśmy do dyrekcji podstawówki przy Ławczanej. Poniżej prezentujemy przekazane nam odpowiedzi.

Wynika z nich, że zajęcia w SP7 odbywają się najpóźniej do godziny 15.25 z wyjątkiem dwóch klas ósmych. Obie na dziewiątej lekcji (15:30 – 16:15) realizują edukację dla bezpieczeństwa, ale każda z nich w inny dzień tygodnia.

– Klasy edukacji wczesnoszkolnej I-III realizują zajęcia w szkole w systemie 3 dni od 8, 2 dni później i odwrotnie. Zajęcia kończą najpóźniej o 15.25 – pisze w odpowiedzi Marta Figura, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Jaworznie.

Kilka razy rano, kilka przed południem

Dyrekcja szkoły przesłała nam plan lekcji poszczególnych klas. Tych pierwszych mamy cztery. Dwie z nich trzy razy w tygodniu rozpoczynają naukę o godz. 8, a dwa razy o 10:50. Kolejne dwie klasy pierwsze dwa razy słyszą dzwonek na pierwszą lekcję od godz. 8, a w kolejne dni tygodnia jedna z klas zaczyna lekcje od 9:50, 10:50, i 11:45, a ta druga dwa razy o 10:50 i raz o 11:45.

Drugich klas podstawówki też mamy cztery. Dwie z nich 3 razy rozpoczynają naukę od godziny 8, a dwie kolejne dwa razy. W innych dniach tygodnia lekcje rozpoczynają się, w zależności od klasy, o godz. 9:50 (tylko jeden raz), o godz. 10:50 (w trzech klasach drugich, z czego w jednej z nich dwa razy w tygodniu), a najpóźniej o 11:45 (w trzech klasach jeden dzień w tygodniu, a w jednej klasie dwa razy w tygodniu).

Trzecich klas także mamy cztery. Jedna z nich trzy razy w tygodniu przychodzi do szkoły na godzinę 8, a pozostałe tylko 2 razy w tygodniu. W pozostałych dniach zaczynają lekcje o 8:55 (jedna klasa raz w tygodniu), o godz. 9:50 (jedna klasa raz w tygodniu), o godz. 10:50 (dwie klasy dwa razy w tygodniu, jedna klasa raz w tygodniu), a najpóźniej o 11:45 (jedna klasa dwa razy w tygodniu i dwie klasy po jednym dniu w tygodniu).

Większość od godziny ósmej

W SP 7 są cztery klasy czwarte. Jedna z nich cztery razy w tygodniu zaczyna lekcje o godz. 8, natomiast dwie z nich trzy razy ma pierwszą lekcję od godz. 8. Tylko jedna klasa czwarta rozpoczyna naukę od godz. 8 dwa razy w tygodniu. Wszystkie czwarte klasy raz lub dwa razy w tygodniu przychodzą na godz. 8:55, a jedna z nich jeden raz na godz. 9:50

Wśród klas piątych, których w tej szkole jest siedem, tylko jedna z nich raz w tygodniu zaczyna lekcje o godz. 10:50 i tylko jedna codziennie przychodzi do szkoły na godz. 8. Trzy z nich mają pierwszą lekcję od godz. 8:55 raz w tygodniu. W dwóch klasach piątych uczniowie 3 razy w tygodniu przychodzą do szkoły na godz. 8:55.

Uczniowie klas szóstych przychodzą na godz. 8 lub 8:55. Tylko jedna klasa raz w tygodniu zaczyna lekcje o 8, a tak to ma je od godziny 8:55 i trzy razy w tygodniu od 9:50.

Uczniowie z trzech klas siódmych codziennie słyszą dzwonek o godz. 8 na pierwszą lekcję. Jedna siódma klasa przychodzi raz na godz. 7:10, inna raz na 8:55, a kolejna raz na 9:50.

Lekcje ósmoklasistów najczęściej rozpoczynają się o godz. 8. Jest jedna klasa, która codziennie o tej godzinie słyszy dzwonek na pierwszą lekcję. Są trzy klasy ósme, które raz w tygodniu przychodzą na godz. 7:10; dwie, które raz w tygodniu przychodzą na 8:55 oraz jedna, która o tej godzinie zaczyna zajęcia dwa razy w tygodniu.

Brak uwag rodziców do dyrektora

Dyrektor placówki informuje nas również, że w szkole funkcjonują dwie świetlice od godziny 7 do godziny 16, które zabezpieczają potrzeby uczniów i oczekiwania rodziców.

– Uczniowie rozpoczynający lekcje później niż o godzinie 8, bądź kończący lekcje wcześniej niż możliwy jest odbiór dzieci przez rodziców, czy powrót do domu, mają zabezpieczoną opiekę na świetlicy z wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną. Nadmieniam, iż od momentu rozpoczęcia roku szkolnego nie wpłynęły do dyrektora szkoły żadne uwagi dotyczące planu zajęć lekcyjnych – pisze dyrektor szkoły w odpowiedzi na nasze pytania. **Patrycja Koprzak**



W nadchodzące święta Bożego Narodzenia
życzymy Państwu spokoju,
radości i uśmiechu bliskich.
A w nowym roku 2026 nadziei, spełnienia marzeń,
dostatku i pomyślności.

Muzeum Miasta Jaworzna

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. TUSZYŃSKA WANDA zmarła 13-12-2025. Żyła lat 78.
Pogrzeb odbył się 17-12 na cmentarzu Ciężkowickim.

Śp. JARZYNKA ZYGMUNT zmarł 13-12-2025. Żył lat 85.
Pogrzeb odbył się 17-12 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. OTRĘBSKI BRONISŁAW zmarł 12-12-2025. Żył lat 93.
Pogrzeb odbył się 16-12 na cmentarzu parafialnym Byczyna.

Śp. SADKIEWICZ MARIA zmarła 11-12-2025. Żyła lat 92. Pogrzeb odbył się 15-12 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. SZAFRANIEC ALINA zmarła 11-12-2025. Żyła lat 93. Pogrzeb odbył się 16-12 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. DEMANEGO STANISŁAWA zmarła 11-12-2025. Żyła lat 81.
Pogrzeb odbył się 13-12 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. BRZÓSKA MAREK zmarł 11-12-2025. Żył lat 61.
Pogrzeb odbył się 15-12 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. BANASIK ZBIGNIEW zmarł 10-12-2025. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 13-12 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

OGŁOSZENIE



62/D/2011

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 16 grudnia 2025 r.

eprasa.pl a42ce23f6c

Dziś trzeba przekonywać młodych do uczciwości i prawdomówności

Harcerstwo to więcej niż obóz i ognisko

– Nie jest tak, że przyjmujemy tylko tych, którzy są wspaniali, dobrzy i świecą przykładem. Nasza codzienna praca skupia się również na tym, żeby tych młodych ludzi wychowywać i przekonywać do tego, że te wartości są ważne i warto się nimi kierować w życiu – o harcerstwie mówi harcmistrzyni Kinga Jędrzejek, od 10 lat komendantka hufca ZHP w Jaworznie. W 2026 roku będą obchodzić stulecie działalności w naszym mieście.



Fot. Patrycja Koprzak

Harcmistrzyni Kinga Jędrzejek, komendantka hufca ZHP w Jaworznie

Patrycja Koprzak: Kilkanaście drużyn, prawie sto lat historii ZHP w Jaworznie i pani przez dziesięć lat jako komendantka hufca. Czy w Jaworznie zaszły jakieś istotne zmiany w ciągu tej dekady?

Kinga Jędrzejek: Jeśli chodzi o podstawowe założenia wychowawcze, to myślę, że pozostały niezmienne. Trudnym okresem był czas pandemii, który był wyjątkowym wyzwaniem dla harcerstwa. Nasza działalność opiera się przecież na bezpośrednim kontakcie, spotkaniach i pracy z grupą. W sytuacji, gdy zostaliśmy od siebie odcięci, trzeba było szukać zupełnie nowych sposobów działania. Natomiast jeśli chodzi o liczebność, to dziś hufiec liczy niemal czterystu członków i obserwujemy stały wzrost zainteresowania.

Z czego on wynika?

Myślę, że duże znaczenie miała reaktywacja po wielu latach środowiska wodnego. W harcerstwie mówimy o tzw. zielonym harcerstwie, czyli tym tradycyjnym – w mundurach takich jak mój – ale funkcjonują również specjalności. U nas bardzo dynamicznie rozwinęła się specjalność wodna. Drużyna wodna, która na początku mojego urzędowania w ogóle nie istniała, dziś liczy prawie stu członków. To ogromny sukces tej dekady i mocne wsparcie dla całej pracy wychowawczej w mieście.

Jak młodzież trafia do tej drużyny?

Czasem dzieci przechodziły do niej z tradycyjnych drużyn, czasem trafiały dzięki naborom. Duża część działała już wcześniej w klubach wodnych na Sosinie. Gdy pojawiła się propozycja połączenia wychowania harcerskiego z żeglarstwem i zajęciami wodnymi, rodzice chętnie na to odpowiedzieli i zapisywali dzieci.

„Nie musisz, ale możesz" – to hasło promujące ZHP. Jak młodzież z Jaworzna włącza się w lokalne działania i co z nich wynosi?

Naszą misją jest wychowanie młodego człowieka i wdrażanie go do pracy z samym sobą, stawiania sobie wyzwań, wzrastania w oparciu o wartości. Patriotyzm, przyjaźń, pokój, wolność – to jedne z najważniejszych. Myślę, że właśnie z nich wynika naturalna potrzeba angażowania się w inicjatywy na rzecz innych: społeczności lokalnej, osób potrzebujących czy pamięci o bohaterach, których poznają na zbiórkach, biwakach.

Porozmawiajmy o strukturze. Są szczepy, drużyny, gromady. Co jest w nich ważniejsze?

Struktura ZHP wynika ze statutu. Podstawową jednostką jest drużyna. W drużynach pracujemy w małych grupach – to fundament naszej metodyki – dlatego działają tam zastępy, a w gromadach zuchowych odpowiednikiem są szóstki. W takich małych zespołach dzieci uczą się współpracy, a naturalnie wyłaniają się pierwsi liderzy. Drużyny łączą się w szczepy, potem jest hufiec. Szczepy są bardzo ważne, bo pozwalają utrzymać ciąg wychowawczy. Sześciolatek trafia do gromady zuchowej, składa obietnicę zuchową, dostaje znaczek. Później przechodzi do drużyny harcerskiej, składając przyrzeczenie i otrzymując krzyż harcerski. Potem jest etap drużyn starszoharcerskich – to wiek dojrzewania. Nie wszystkie środowiska mają taką drużynę, dlatego czasem powstają drużyny wielopoziomowe. Później mamy wędrowników; to młodzi dorośli, często studenci. Oni podejmują inne wyzwania i tu pojawia się ta duża świadomość. Wyjdź w świat, pomyśl, pomóż, czyli działaj. To taka dewiza, która wędrownikom przyświeca. To jest bardzo trudny wiek, bo w naszym hufcu jakby organizacyjnie jest trudność utrzymania ludzi w wieku wędrowniczym.

Wybierają studia i uciekają do innych miast?

Tak, dokładnie. Jeśli w tym wieku wędrowniczym ktoś nie przejawi predyspozycji liderskich, nie staje się drużynowym czy przybocznym i nie szuka sobie swojego miejsca, wychowując młodszych i prowadząc te środowiska harcerskie, to trudno ich utrzymać w działaniu. Mamy trzy drużyny wędrownicze. Uważam, że działają dosyć prężnie i to właśnie ci młodzi ludzie często inicjują działania związane z wyzwaniem, z poszukiwaniem jakiegoś pola służby, często niełatwego. To może być pomoc na przykład we Wspólnocie Betlejem, w innych stowarzyszeniach, zaangażowanie w pracę w innych organizacjach pozarządowych. Często też podejmują inicjatywy własnych aktywności związanych z wyborem innej specjalności, na przykład biegowej, turystycznej, spadochroniarskiej, bo tu już pojawiają się takie umiejętności i możliwości zdobywania uprawnień państwowych w tym wieku.

Przyrzeczenie harcerskie to tylko tradycja, czy żywe zobowiązanie?

Chciałabym, by było żywym zobowiązaniem. W momencie składania przyrzeczenia jest to dla młodego człowieka bardzo ważne wydarzenie. Mówi się: „raz harcerzem to na zawsze". Wielu instruktorów i seniorów podkreśla, że słowa przyrzeczenia towarzyszą im przez całe życie. Ono mówi o tym, że mamy szczerą wolę pełnić całym życiem służbę Bogu i Polsce albo tylko Polsce.

Mamy dwie wersje.

Tak. I być posłusznym prawu harcerskiemu. Powiem szczerze, że spotykając po latach ludzi, którzy kiedyś byli związani ze ścieżką harcerską, to oni ciągle mówią, że to przyrzeczenie i zobowiązanie do życia zgodnego z tymi wartościami, ciągle pracuje i jest dla nich niezwykle ważne w życiu.

Co oznacza zawołanie „czuwaj"?

Wywodzi się ze zawołania rycerskiego, z przekazywania służby. Natomiast to jest tak naprawdę pozdrowienie, które mówi o tym, że mamy być uważni i że mamy być wrażliwi na drugiego człowieka, mamy też czuwać na straży pewnych wartości.

Jeżeli ktoś nie potrafi rozpalić ogniska, to często słyszy gdzieś tam z tyłu: „w harcerstwie to chyba nie byłeś". Ale nie tylko tego uczą się dzieci i młodzież będąc w ZHP.

Uczą się wielu rzeczy: odpowiedzialności, dyscypliny, pracy w grupie, autoprezentacji, rozwijania talentów. Już zuchy uczą się przez zabawę, grę i służbę. Oczywiście mamy elementy survivalu: ognisko, schronienie w lesie, rozkładanie namiotu, budowa obozu, radzenie sobie w terenie, ale równie ważny jest rozwój tych wcześniej wymienionych umiejętności. Wiele osób gra na gitarach, śpiewa, występuje, co bardzo jednoczy grupę i pozwala na prezentację talentów.

Widzi pani różnicę między uczniami, którzy są harcerzami, a tymi, którzy nie są?

Mogę powiedzieć z podwórka służbowego jako dyrektor szkoły, że harcerze częściej angażują się w działalność społeczną. Widzę ich na spotkaniach samorządu uczniowskiego, czyli ta działalność społeczna w organizacji pomaga też im podejmować się wyzwań właśnie w działalności społecznej na terenie szkół. Może dzięki harcerstwu są odważniejsi, pewniejsi siebie, chętniej podejmują inicjatywy.

Czy dziś trzeba przekonywać młodych do uczciwości i prawdomówności?

Tak, trzeba. Nie jest tak, że wstępując do organizacji, młody człowiek od razu mówi: „To ja już będę uczciwy, prawdomówny i będę świecił przykładem dla innych". Bycie w organizacji to ciągła praca nad sobą. Nie jest tak, że przyjmujemy tylko tych, którzy są wspaniali, dobrzy i świecą przykładem, tylko nasza codzienna praca skupia się również na tym, żeby tych młodych ludzi wychowywać i przekonywać do tego, że te wartości są ważne i warto się w nimi w życiu kierować.

Obozy, wyjazdy wakacyjne są sprawdzianem, czy dzieci i młodzież umie ze sobą współpracować, brać odpowiedzialność za powierzone zadania?

Tak. Obozy podsumowują pracę całoroczną. To pierwsza okazja, by zmierzyć się samemu ze sobą. Często w warunkach, których nie zna na co dzień: funkcjonować w lesie, bez prądu, na małej przestrzeni, w zastępie. Trzeba pilnować porządku, pełnić warty, dyżury w kuchni, rozpalić piecu, zagotować wodę, aby cały obóz się wykąpał. To nauka odpowiedzialności, ale też często dla młodych jest ogromnym wyzwaniem, bo oni na co dzień wszystko mają i nie muszą dbać o to, żeby było napalone w piecu, żeby posiłek na czas został wydany na obozowej stołówce. Obozy pokazują, ile młody człowiek osiągnął przez rok.

Mówiłyśmy już o treści przyrzeczenia, ale jest jeszcze prawo harcerskie. Które te wartości są pani najbliższe, a jest ich 10.

Nie umiem powiedzieć, które są mi najbliższe. Staram się kierować wszystkimi. Jest tam miłość do przyrody, szacunek do starszych, podporządkowanie rozkazom, braterstwo, troska o drugiego człowieka. Jest jeszcze punkt, który zawsze budził kontrowersję, bo kiedyś mówił o tym, że harcerz nie pije, nie pali, jest czysty w myśli, w mowie i w uczynkach. Teraz ten punkt prawa jest troszkę zmieniony i brzmi tak, że harcerz nie ulega nałogom, co odpowiada współczesnym realiom – bo uzależnień jest więcej niż kiedyś. To zobowiązanie do pracy nad sobą zarówno dzieci, jak i dorosłych instruktorów.

Kto najczęściej przyprowadza nowych członków do harcerstwa?

Bywa różnie. Często rodzice, którzy sami kiedyś byli harcerzami, chcą tego samego dla swoich dzieci. Kontaktują się przez media społecznościowe i pytają o możliwość zapisów. Organizujemy też akcje naborowe w szkołach. Za zgodą dyrekcji kadra prezentuje swoją działalność i zaprasza na pierwszą zbiórkę. Na początku roku zainteresowanie jest duże. Część zostaje na lata, część odchodzi – to naturalny proces. Najpiękniejsza jest droga „od zucha do instruktora". Widzę dziś instruktorów, którzy byli moimi zuchami i to jest wielka satysfakcja.

Pani droga też tak wyglądała?

Zaczęłam w Szkole Podstawowej nr 5. Moja wychowawczyni, pani Leokadia Brzezińska, prowadziła gromadę zuchową, a koledzy tak ją zachwalali, że pojechałam na kolonię zuchową po pierwszej klasie no i wsiąkłam. Byłam zuchem, potem harcerką, zastępową, drużynową. W komendzie hufca dostrzegł mnie druh Artur Zięba i powierzył funkcję zastępcy ds. programowych. Potem zostałam komendantką. Gdy szłam na rozmowę, to uświadomiłam sobie, że mija 10 lat na tym stanowisku i jest to kawał czasu i kawał życia w harcerstwie. Chyba nie umiem bez tego żyć.

Jakie są największe wyzwania dla komendantki hufca w Jaworznie?

Największym wyzwaniem jest poszukiwanie kadry wychowawczej, która chciałaby prowadzić gromady zuchowe, drużyny harcerskie i utrzymanie tych młodych ludzi na funkcji. Młodzi ludzie boją się odpowiedzialności. Oni chętnie się bawią, chętnie uczestniczą, chętnie się przyjaźnią.

cd. na str. 6

eprasa.pl a42ce23f6c

Co Tydzień nr 51/1782
17 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

od 1926 roku istnieje jaworznicki hufiec ZHP

Dokończenie ze str. 5

Dziś trzeba przekonywać młodych do uczciwości i prawdomówności

Harcerstwo to więcej niż obóz i ognisko

Boją się porażki?

Boją się porażki, odpowiedzialności, kontaktu z dorosłymi, z rodzicami, trudnych sytuacji wychowawczych. Na zbiórki przychodzą różne dzieciaki, a młody człowiek, 18-letni, a czasem też 16-letni podejmuje się prowadzenia grupy dzieciaków. Po pierwsze musi ich zainteresować tym, co ma do zaoferowania, przedstawić im system wartości, ale też często mierzy się z takimi wyzwaniami trudnymi, wychowawczymi, nie mając tak naprawdę wykształcenia pedagogicznego. Dlatego często młodzi ludzie po prostu się poddają i rezygnują. Chyba największym wyzwaniem dzisiejszych czasów jest mniejsze poczucie odpowiedzialności za powierzoną sobie grupę. Kiedyś było tak, że jak drużynowy zaczął pełnić funkcję, to on nie wyobrażał sobie, że bez wychowania swojego następcy zostawi tę drużynę.

Funkcjonowało to jako przekazywanie pałeczki?

Tak. Teraz młodzi ludzie nie czekają, nie mają już takiej mocy, żeby wychować swojego następcę, który po nich przejmie drużynę, więc krótko pełnią funkcję. To jest też to, o czym powiedziałyśmy wcześniej, że oni uciekają na studia, wyjeżdżają. Uważam, że kiedyś po prostu to poczucie odpowiedzialności było większe i my tak szybko nie rezygnowaliśmy z tego, czego się podjęliśmy, a im to idzie łatwiej. Często jest tak, że gdy młody instruktor odchodzi, to dawni, doświadczeni wracają, by utrzymać drużynę do czasu pojawienia się nowego lidera. Liczebność wzrasta, ale mamy mniej jednostek, bo brakuje kadry, nie dzieci.

Z czego wynikają trudne sytuacje wychowawcze?

Ma na nie wpływ środowisko, dzielnica. Trudniej prowadzi się drużynę czy gromadę w blokowisku, gdzie dzieciaki trudno zainteresować samym harcerstwem, bo oferta zajęć na rynku jest bardzo bogata. Rodzice zapisują dzieciaki na różne zajęcia pozalekcyjne, więc nam jest trudno być atrakcyjnym wobec konkurencji na rynku.

Jak ich przekonać?

Nie wiem, czy łatwo przekonać rodziców, bo mam wrażenie, że oni we współczesnym świecie dbają o to, żeby ich dziecko było najlepsze i żeby miało takie umiejętności osobiste. A harcerstwo jest organizacją, która jednak wychowuje do społeczeństwa.

Które wartości bardziej się przydadzą później w życiu?

Uważam, że te społeczne i takie relacyjne. Dzieci ze sobą się porównują, chcą być najlepsze, a tu jest kwestia pracy w grupie, praca z grupą i wspieranie się nawzajem, takie empatyczne, a nie na zasadzie wyścigu, kto jest lepszy. Myślę sobie, że każdy z nas kiedyś dochodzi do takiego momentu, że umiejętności indywidualne schodzą na drugi plan, a jednak umiejętności społeczne są ważniejsze we współczesnym świecie.

Gdzie w Jaworznie można zapisać dziecko do gromady zuchowej?

Gromady działają m.in. w SP7, SP15, SP6, SP19. W centrum działa gromada, która jest w drużynie wodnej. W sezonie są na Sosinie, a poza nim działają w SP 13. Brakuje środowisk w Jeleniu i Szczakowej, gdzie kiedyś były prężne drużyny, ale z powodu braku kadry musieliśmy je zlikwidować, ale dzieci mogły przejść do innych, które nadal działają.

Jakie pasje można rozwijać w harcerstwie?

Właściwie wszystkie. System sprawności i stopni pozwala odkrywać talenty, a potem świadomie je rozwijać. Ale najważniejsze są umiejętności społeczne: współpraca, odpowiedzialność, przywództwo. Pracodawcy często mówią, że harcerze świetnie odnajdują się w zespołach – są rzetelni, kreatywni, obowiązkowi, potrafią współpracować z zespołem.

Jak chciałaby pani widzieć hufiec za kilka lat?

Chciałabym, żeby spotykając się z ludźmi na mieście nie słyszeć, że harcerzy nie widać. Pracujemy mocno nad tym, żeby wychodzić do mieszkańców z wydarzeniami, które wypromują naszą działalność, ale wciąż spotykam się z takimi głosami, że harcerzy nie widać. Widać nas podczas uroczystości państwowych, gdzie pełnimy warty honorowe, gdzie rozdajemy mieszkańcom kotyliony i flagi, stoimy przy pomniku. Jednym z kluczowych wydarzeń jest przekazanie betlejemskiego światełka pokoju i ono od lat promuje nas jako harcerzy. W tym roku reaktywujemy bieg mikołajkowy, który wcześniej organizowało stowarzyszenie Team. Natomiast nie widać mrówczej, cotygodniowej pracy na zbiórkach. Chciałabym, żeby harcerze byli bardziej widoczni w naszym mieście.

W 2026 roku świętujecie stulecie ZHP w Jaworznie. Są już pomysły?

Tak. Uroczystości rozpoczną się w marcu, bo wtedy wydano rozkaz dokumentujący powstanie hufca. Mam takie marzenie, aby pojawił się chomik harcerz. Dla drużyn przygotowaliśmy propozycję programową „100 lat to za mało" – łączącą pokolenia i zachęcającą do realizacji 101 inicjatyw: 101 wycieczek, biwaków, sprawności, stopni czy spotkań z seniorami i instruktorami z dawnych lat.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



173/p/15

Co z lekarzem w przychodni w Jeleniu? ZLO odpowiada

Mieszkańcy dzielnicy Jeleń skarżą się na brak lekarza w przychodni Zespołu Lecznictwa Otwartego w ich dzielnicy. Problem poruszył radny Wojciech Banasik, jednak jak twierdzi prezydent Paweł Silbert, problem nigdy nie występował, a jeśli kiedyś występował problem z dostępnością, to mieszkańcy mają możliwość skorzystania z innej przychodni. Do sprawy odniósł się Zespół Lecznictwa Otwartego, który przekazał, że od listopada w przychodni przy ulicy Wygoda lekarze przyjmują pięć dni w tygodniu.



Problem braku lekarza poruszył podczas ostatniej sesji rady miejskiej radny Wojciech Banasik, który wskazał, że mieszkańcy dzielnicy Jeleń skarżą się mu na brak lekarza w przychodni Zespołu Lecznica Otwartego, która mieści się przy ulicy Wygoda. Od kilku miesięcy w dzielnicy Jeleń nie mamy lekarza. Osoby starsze nie mają dostępu do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Jeszcze kilka tygodni temu, może ze dwa tygodnie temu rozmawiałem z prezesem z ZLO, który obiecał mi, że w jakiś sposób obsadzi to stanowisko. Od kiedy? – mówi na sesji radny.

Zdaniem prezydenta i radnego problemu nie ma

Z wypowiedzią o braku lekarza nie chcieli się zgodzić inni radni jak np. Maciej Stanek.

– Jak się formułuje pewnego rodzaju zarzuty w temacie tego, że na przykład w przychodni w Jeleniu nie ma lekarza, to warto takie informacje sprawdzić i podawać informacje aktualne. Na dzisiaj w Miejskim Centrum Medycznym Jeleń pracuje dwóch lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, do którego mogą uczęszczać i zapisywać się pacjenci, mieszkańcy Jelenia i nie tylko – skomentował to radny Maciej Stanek.

Do słów radnego z PiS odniósł się Wojciech Banasik.

– Bardzo proszę o wyjaśnienie, od kiedy dokładnie pracuje dwóch, znowu jest obsada lekarska w przychodni w Jeleniu. Dokładnie proszę powiedzieć, od kiedy. I jeżeli pan chce już tak zarzucać mi nieprawidłowości, to proszę powiedzieć, jak długo nie było lekarza w Jeleniu – odpowiada radny Wojciech Banasik.

Do sprawy braku lekarza w przychodni w Jeleniu odniósł się również prezydent Paweł Silbert.

– Ani rada miasta, ani prezydent miasta nie ma mocy sprawczej, żeby uregulować kwestie systemu opieki zdrowotnej w naszym kraju. To nie my go rozchwialiśmy i nie my za niego odpowiadamy. Za to jesteśmy, niestety, beneficjentem wszystkich negatywnych skutków uregulowań na poziomie: rząd, płatnik, czyli NFZ, środowisko medyczne, związki zawodowe, oczekiwania, płace, żądania, strajki i tak dalej, i tak dalej. Wiek oczywiście lekarzy. […] Nie było ani jednego dnia, proszę państwa, w tym roku, ani w poprzednim, ani dwa lata temu, ani pięć, żeby pacjenci, którzy mieszkają w Jeleniu, nie mieli dostępu do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej na terenie naszego miasta. I trudne jest mi rozpatrywać ocenę dostępności medycznej na przykładzie takim, że mogła zdarzyć się, i tak się zdarzały sytuacje, że jakiegoś lekarza w jakiejś przychodni w mieście brakowało. To wcale nie oznacza, że pacjenci wtedy byli pozbawieni opieki zdrowotnej. Nigdy, proszę państwa, nie byli. Jeżeli brakowało pediatry, to pacjenci byli kierowani do przychodni na przykład w Byczynie. Jeżeli brakowało lekarza innej specjalności, to do innej przychodni – mówił na sesji prezydent.

Na problem z dostępnością lekarzy w przychodni w Jeleniu zwracała nam uwagę w listopadzie pewna mieszkanka Jelenia, która wskazywała, że albo zmuszona jest jeździć do innych poradni ZLO, albo korzystać z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej po południu, bo do lekarza w Jeleniu nie może się dostać.

Osoby młode i mobilne, dadzą radę dostać się do innych placówek w mieście. Problem jest jednak w przypadku osób starszych, dla których przejechanie nawet jednego przystanku jest barierą, szczególnie zimną.

– Panie prezydencie, gorzko, ale niestety muszę się z panem zgodzić. Miał pan, ma pan całkowitą rację w tym, że mieszkańcy Jelenia systemowo nie zostali pozbawieni opieki medycznej. Ale co się działo? Osoby starsze, schorowane były zmuszone tułać się, tułać się po naszym mieście, żeby pójść do lekarza, bo nie mogli skorzystać z podstawowej opieki zdrowotnej u siebie w dzielnicy. I ma pan rację, panie prezydencie – nie byli pozbawieni. Jeżeli patrzymy na to tymi kategoriami, to tak, nie byli pozbawieni, ma pan rację. Ale niestety turystyka, proszę pana, lecznicza po mieście Jaworzna, w Jaworznie nie sprzyja osobom starszym i schorowanym – ten sam problem podkreślił na sesji radny Wojciech Banasik.

Zespół Lecznictwa Otwartego odpowiada – jest trzech lekarzy

O to, jak wygląda sytuacja dostępu do lekarzy oraz opieki w przychodni w Jeleniu zapytaliśmy Zespół Lecznictwa Otwartego. Zapytaliśmy, ilu jest obecnie lekarzach, w jakich dniach tygodniach i godzinach przyjmują oraz od kiedy obowiązuje ich obecny harmonogram przyjmowania pacjentów. Zapytaliśmy również, czy pacjenci skarżą się na brak dostępności oraz, czy terminy do lekarzy szybko się rozchodzą.

Z odpowiedzi przesłanej przez Zespół Lecznictwa Otwartego wynika, że w przychodni w Jeleniu przyjmuje obecnie trzech lekarzy, w tym dwóch dla dorosłych i jeden pediatra. Od 1 listopada tego roku przyjmują oni w następujących dniach oraz godzinach: poniedziałki 13:00-15:00, wtorki 8:00-15:00, środy 11:00-18:00, czwartki 11:00-13:30 (dwóch lekarzy), piątki 8:00-15:00 (lekarz pediatra).

Internista jest dostępny do poniedziałku do czwartku, a pediatra zaledwie raz w tygodniu, w piątek.

Czy dla pacjentów przygodni jest to zbyt mała dostępność do opieki? Zdaniem Zespołu Lecznictwa Otwartego nie.

– Informujemy, że Spółka nie odnotowuje skarg dotyczących tego zagadnienia, a świadczenia zdrowotne są realizowane zgodnie z obowiązującymi standardami i harmonogramem przyjęć – czytamy w odpowiedzi.

ZLO zapytaliśmy również o to, czy występują wolne godziny na wizytę u lekarza/lekarzy, czy jednak terminy szybko się rozchodzą, a lekarz/lekarze ma/mają wypełniony grafik w danym dniu?

– Pacjenci są przyjmowani zgodnie z obowiązującym grafikiem oraz dostępnymi godzinami. W przypadku braku wolnych terminów w danym dniu istnieje możliwość skorzystania z usług innych placówek ZLO. W pobliżu znajduje się m.in. placówka MCM Byczyna. Należy jednak zaznaczyć, że zdarzają się sytuacje, w których u lekarza pojawiają się wolne terminy – zależy to od konkretnego dnia i bieżącej sytuacji. Nie można przyjąć jednej, stałej zależności. W okresach wzmożonej zachorowalności liczba pacjentów rośnie, natomiast w innych okresach jest mniejsza. Obciążenie placówki oraz dostępność terminów są więc zmienne i zależne od aktualnych okoliczności – przekazało nam ZLO.

Weronika Palka

eprasa.pl a42ce23f6c



kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 24 grudnia

Z szafy prokuratora

Babcia z kwaskiem (cz. 1)

– Babciu, babuniu – mówi przymilnie wnuczek, a potem sięga po portmonetkę, żeby za babciną rentę kupić biały proszek.

Zwykły, redakcyjny poniedziałek. Siedzimy w pokoju, dzwonimy, rozmawiamy, dopisujemy teksty z ostatniej chwili. Pukanie do drzwi. Zagląda mężczyzna w średnim wieku. Idzie właśnie do sądu, po drodze wstąpił do redakcji. – Zróbcie coś – mówi – bo sąsiedzi znęcają się nad dziećmi. Takie rzeczy się tam u nich dzieją – kręci głową, jakby z niedowierzaniem. – Biją? A małe te dzieci? – próbujemy się dowiedzieć. Okazuje się, że dzieci małe, a tego, co dzieje się u sąsiadów w mieszkaniu, ponoć nie sposób opowiedzieć. Mężczyzna prosi, żeby zająć się tą sprawą, na koniec ostrzega: – Tylko pani nie idzie tam sama, bo strach, jeszcze się pani coś stanie.

Mija trochę czasu. Po korytarzu chodzi, jakby zagubiona, starsza kobieta. Zapraszamy do pokoju. Siada, rozgląda się i zaczyna opowieść. Dramatyczną, przerażającą opowieść.

Leży teraz naćpany

Drobna, siwowłosa kobieta, skromnie acz schludnie ubrana mieszka w Wołominie. Ma dzieci, ma też nastoletniego wnuka. Chłopak mieszka razem z nią, to znaczy mieszka wtedy, kiedy nie przebywa akurat w zakładzie wychowawczym, albo nie znika na całe dnie i tygodnie, nie wiadomo, gdzie i z kim. Z urwanych zdań wynika, że rodzice chłopaka mieszkają osobno i wcale się nim nie interesują. A ten wspomniany zakład wychowawczy to efekt konfliktów w szkole i braku chęci do nauki. Jakby nie było, nastoletni młodzieniec nie uczy się, ani też nie pracuje. Co zatem robi?

W pewnej chwili kobieta sięga do torby, wyjmuje torebeczkę z białym proszkiem, igłę, strzykawkę i opaloną łyżeczkę. – To zabrałam mojemu wnuczkowi. Zamknęłam go w domu, leży teraz naćpany, a sama przyszłam szukać pomocy.

Patrzymy jak zahipnotyzowani na akcesoria wnuka-narkomana. Różne rzeczy przynoszą czytelnicy do redakcji, ale narkotyki – bo kobieta utrzymuje, że to narkotyki – trafiły się pierwszy raz. Białe kryształki o kwaśnym smaku. Co to może być? Amfetamina? LSD?

Ukradł mi rentę

Tymczasem kobieta zaczyna mówić. O swojej gehennie, jaką jest życie pod jednym dachem z narkomanem. O naćpanych kolegach wnuka, nachodzących mieszkanie. O znikaniu chłopaka nie wiadomo gdzie, z ostatniej takiej wyprawy wrócił mocno pokaleczony, rana ponoć nie chce się goić.

– Pobili go ostatnio, pocięli, nerki miał naruszone, bo aż krwią sikał. Chodzi tylko o to, żeby opatrzeć tę ranę. O tutaj już mu narasta „dzikie mięso”. Teraz wnuk śpi w domu, a klucz mam w kieszeni. Bo tak to nie wiem, gdzie on się obraca, gdzie nocuje.

Ale kiedy chłopaka nie ma, to babcia ma przynajmniej spokój. Bywa, że chłopak jest agresywny, zdarza się, że żąda pieniędzy.

– A jak nie dam pieniędzy, to kradnie. Ukradł mi rentę. Nie przyznał się. Płakałam. Pożyczyłam od sąsiadki sto złotych. Też ukradł, zostało mi tylko parę groszy. Nie przyznał się, a portmonetkę wrzucił do pralki, tam ją znalazłam – poprzez łzy płynie opowieść o skradzionych łyżeczkach, łańcuszkach. – W nocy nie śpię, tylko myślę o długach, jak ja przeżyję?

cdn. Pitawal

Pięciu nietrzeźwych kierowców zatrzymanych

Od początku grudnia policjanci z Jaworzna zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierowców. Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji dwukrotnie w tym miesiącu wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Trzeźwość”. W tym czasie przebadali łącznie 1834 kierowców, a zaledwie kilku z nich wykazało się skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniem, za które poniosą konsekwencje.

Działania miały na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz wyeliminowaniu kierowców, którzy zdecydowali się prowadzić samochód pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

Akcja trwała od 1 do 8 grudnia w godzinach 4:00-9:00. W tym czasie policjanci Wydziału Ruchu Drogowego przy wsparciu funkcjonariuszy z Wydziału Prewencji oraz z Wydziału Kryminalnego, prowadzili wzmożone kontrole na jaworznickich drogach.

Choć kontrole trzeźwości realizowane są na jaworznickich drogach



Akcja „Trzeźwość” w Jaworznie (fot. KMP Jaworzno)

codziennie w ramach działań przesiewowych, to właśnie w tym pierwszym tygodniu grudnia przeprowadzono szczególnie intensywne kontrole – napisała na swojej stronie jaworznicka policja.

Ponad 1800 przebadanych kierowców

Podczas akcji mundurowi przebadali łącznie 1834 kierowców, wśród których znalazło się 5 nieodpowiedzialnych kierujących, którzy prowadzili pojazd pod wpływem alkoholu.

– Wszyscy nietrzeźwi kierowcy zostali wyeliminowani z ruchu drogowego i poniosą konsekwencje prawne swoich decyzji – przekazali funkcjonariusze z Jaworzna.

Statystyki są coraz lepsze

Mimo kilku ujawnionych przypadków, policjanci z Jaworzna podkreślają, że z roku na rok jest coraz lepiej. Coraz mniej kierowców decyduje się na jazdę pod wpływem alkoholu. Policjanci zwracają uwagę, że mimo ujawnionych wykroczeń, świadomość kierowców w Jaworznie stopniowo rośnie. Funkcjonariusze zapowiadają jednak kolejne takie akcje w przyszłości, bo każda wykryta nieprawidłowość to szansa na uniknięcie groźnego zdarzenia drogowego.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

W drodze do ambrowca

Dziura po jaworze z jaworznickiego rynku ma już swojego od dawna zapowiadanego, a przez to wyczekiwanego lokatora. To ambrowiec amerykański, który podobnie jak jego poprzednik nie pochodzi z polskich szkółek wielkich drzew. Duże drzewa można przesadzać. Wspomniane szkółki są w stanie dla leniwych lub niecierpliwych skomponować dorosły ogród w stanie znacznie szybszym niż stałoby się to po posadzeniu patyczków, jak czyni większość właścicieli ozdabiających swoje posesje.

Nasz bohater

Zacznijmy od ambrowca. Drzewo wygląda okazale. Jest dość dobrze dopasowane do przeznaczonej dla niego doniczki z porowatymi ściankami, bo tak należy postrzegać miejsce po jaworze. Po prostu tam



Owoce ambrowca

po bokach żyznej gleby raczej brak. I tutaj warto przytoczyć najważniejszą cechę tego gatunku akcentowaną w wielu źródłach. To rozległy system korzeniowy. Tutaj raczej nie będzie mógł rozwinąć tego atutu i to niezależnie od tego, jak wiele żyznej gleby sypnie się pod pień. Zasadniczo przez kilka lat drzewo będzie cieszyło oczy odwiedzających rynek. Liście w dużym uproszczeniu mają zarys zbliżony do klonów. Ich brzegi są mocno ząbkowane. Jesienią przebarwiają się od żółci przez pomarańcz po czerwień i fiolet. Tak to wygląda u chrzanowskiego okazu, bohatera filmu w cyklu Flora_stories, który wprowadzono do parku w 2013 roku. Jaworznicki ambrowiec już ma zawiązane owoce. Wystarczy zerknąć w koronę, aby dostrzec tam liczne kuliste kolczaste kulki owocostanów. Pojedynczy owoc to dwuklapowa torebka zawierająca po dwa nasiona z krótkimi skrzydełkami.

Dzięki niemu drzewo stabilnie rośnie nawet tam, gdzie pod powierzchnią ziemi znajdują się trudne warunki, jak choćby jurajska zwietrzelina zalegająca na głębokości około metra.

Dereń

Tego dnia, a było to 8 grudnia, wysiadłem na przystanku Urząd Miejski. W tej okolicy pod opuszczonym domem zauważyłem krzew derenia, który wciąż miał zielone liście. Jego pędy są grube, zielone, miejscami czerwono nabiegłe. Ważną cechą naszego bohatera, któremu zima niestraszna, szczególnie taka, która potrafi dać w pysk i sobie pójść, są wciąż zielone blaszki liściowe. W grę wchodzą dwa gatunki, które do niedawna były łączone w jeden w dwu odmianach. Teraz mamy do czynienia z dereniem białym lub dereniem rozłogowym. Nasz bohater reprezentuje drugi z nich, ponieważ jego blaszki liściowe są wydłużone na szczycie, a ich boczne nerwy wyrastają powyżej połowy długości blaszki. Ojczyzną tego gatunku jest Ameryka Północna. Dla odmiany typowy dereń biały o jaskrawo czerwonych pędach z natury rośnie od Syberii po Daleki Wschód.



Dereń biały

Kłoda po dębie

W drodze do ambrowca przeszedłem się przez park Zielona. Tutaj obejrzałem sporo drzew i krzewów, ale teraz skupiłem się na pozostałościach po wyciętym dębie szypułkowym. Wciąż można oglądać pniak po nim oraz sporą kłodę. Może to być zaczątek kolejnej modnej parkowej tendencji. Pozostawiania martwego drewna, aby zwiedzający mogli oglądać jego destrukcję.



Grzybówka na dębie

Tej póki co nic nie rusza. Jedynie na korze rozwijają się płaty delikatnego mchu o cienkich blaszkach liściowych. Pozostały w ziemi pniak zasiedlił pierwszy grzyb. Ma szare kapelusze i cienkie ciemniejsze trzony. Tworzy niewielkie kępki. To grzybówka hełmiasta – Mycena galericulata. Uchodzi za gatunek pospolity zasiedlający głównie drewno drzew liściastych.

PS Dwudziesta czwarta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 24 grudnia. Spotykamy się do godziny 9.00 przy Muzeum w Chrzanowie przy i wybieramy cel wypadu. Planujemy dość długi marsz, aby móc w taki sposób zniwelować skutki świąt.

eprasa.pl a42ce23f6c

Co Tydzień nr 51/1782
17 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

CENTRUM — INFORMACJA

Jarmark Bożonarodzeniowy

Na tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy zaproszono na sobotę 13 grudnia. Widać ani dla organizatorów, ani dla odwiedzających feralna data to nie była. Wszystko się powiodło, pogoda niezgorsza, a nastroje „pierwsza klasa”.

Na jarmarku pojawiło się kilkunastu wystawców, wśród nich jaworznickie szkoły, placówki wychowawcze, grupy wolontariuszy, stowarzyszenie, kluby seniora, harcerze, zespoły śpiewacze. A każdy z oryginalnymi rękodziełami. Takich cudów to nigdzie się nie uświadczy. Jeśli cokolwiek na święta się nadaje, to z pewnością można to było znaleźć na tym barwnym i miłym jarmarku.

Harcerze z drużyny wodnej „Smuga cienia” przygotowali dosłownie wszystko, ciasta, ozdoby, malowanie twarzy i brokatowe tatuaże, Młodzieżowy Dom Kultury zaproponował prace uczestników warsztatów plastycznych, piękne ozdoby wykonane przez uczniów, rodziców i pracowników proponowała SP nr 19, Specjalny Ośrodek Szkolono-Wychowawczy prezentował wykonane tam ceramikę, maskotki, robótki na szydełku i ozdoby choinkowe.



Nikt z jarmarku z pustymi rękoma nie wyszedł

Oczywista wszyscy zadowoleni i uśmiechnięci. Widać jaworznianie tak już mają, są otwarci, sympatyczni i uwielbiają takie wydarzenia. A nawet niektórzy duzi pokusili się odważnie o arcyoryginalne świąteczne nakrycia głowy.

– Mnóstwo ludzi się napracowało, żeby ten dzień był miły, przyjemny i spędzony w dobrej atmosferze – celnie podsumowała wydarzenie pani Katarzyna.

Nad stroną artystyczną jarmarku czuwała Ania Jachymczyk. A wiele się działo, piosenki dobrano akuratne, co też idealnie wprowadziło w nastrój świąteczny, choć może lepiej go nazwać przedświątecznym. Śpiewały przedszkolaki, uczniowie, zespoły śpiewacze i chóry. Zaproszono również na tradycyjne i pyszniutkie potrawy świąteczne: barszcz czerwony, łazanki z makiem i kaszę z suszonymi śliwkami. Było jak mówiła pani Ania i dla ducha i dla ciała, „z przytupem”. Tak też wprowadzano w świąteczny nastrój.

Wprawdzie wydawać by się mogło, że w piosenkach świątecznych nic nas nie zaskoczy, ale nie. Oto w tekście jednej z nich usłyszeliśmy, że udawano się do „Betlejemu” i się nie przesłyszeliśmy.

Miły to był jarmark.

Ela Bigas

OSIEDLE STAŁE — INFORMACJA

Nowa figurka chomika

Chomik budowniczy stanął pod firmą RISER w Jaworznie. 13. już figurka chomika europejskiego w mieście powstała z okazji 20-lecia firmy z branży budowlanej. Uroczystego odsłonięcia dokonały dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 7 w Jaworznie.

Chomik budowniczy dołączył do rodziny figurek tego zwierzęcia w Jaworznie.

Rzeźba przedstawia chomika, który stoi pod dźwigiem, w łapkach trzymając niezbędne do pracy przedmioty. W prawej łapce trzyma kielnię, czyli klasyczne narzędzie murarskie, a w lewej projekt budowlany. Figurka chomika ma być budowniczym symbolem Jaworzna.

Rzeźba stanęła na Osiedlu Stałym przy siedzibie firmy RISER i została przez nią ufundowana z okazji 20-lecia istnienia przedsiębiorstwa. Z tej okazji na figurce widnieje również tabliczka z nazwą firmy oraz rokiem powstania, czyli rokiem 2005.



Przedszkolaki odsłoniły figurkę chomika budowniczego

Uroczystego odsłonięcia figurki, tak jak to miało miejsce przy poprzednich przypadkach, dokonali najmłodsi mieszkańcy naszego miasta. W piątek, 12 grudnia maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 7 w Jaworznie pociągnęły za czerwoną wstążkę. W odsłonięciu brali również udział ich nauczyciele, a także przedstawiciele firmy i władz miasta. Obecny był prezes firmy RISER Piotr Góralczyk, wiceprezydent Łukasz Kolarczyk, radny Dawid Domagalski oraz prezesem firmy COPCO Arkadiusz Kopacz, który jako pierwszy przedsiębiorca ufundował w Jaworznie figurkę chomika. Chomika elektryk symbolizującego jego przedsiębiorstwo można spotkać na Osiedlu Podwale.

Przedszkolaki oprócz prezentów, które otrzymały, mogły także podzielić się swoimi pomysłami na imię dla nowego chomika.

Weronika Palka

BYCZYNA — INFORMACJA

Miasto sprzedaje działki przy ul. Rudników

Miasto Jaworzno ogłasza przetarg na sprzedaż trzech działek o łącznej powierzchni 574 m², położonych przy ul. Rudników 29 w Byczynie. Licytacja odbędzie się 21 stycznia 2026 roku w urzędzie miejskim.



Nieruchomość w atrakcyjnym punkcie dzielnicy

Na sprzedaż trafi komplet trzech sąsiadujących ze sobą działek o łącznej powierzchni 574 m². Teren ma zostać zbyty jako całość. W skład kompleksu wchodzą:

- działka gminna nr 4099 (267 m²) zabudowana istniejącym obiektem,
- działka nr 2542/25 (21 m²),
- działka nr 2542/77 (286 m²).

Każda z działek posiada odrębną księgę wieczystą prowadzoną w jaworznickim sądzie rejonowym. Największa z nich, oznaczona numerem 4099, zabudowana jest obiektem, który – zgodnie z obowiązującymi zasadami – może zostać wykorzystany, przebudowany bądź zastąpiony nową konstrukcją.

Położenie w sąsiedztwie drogi publicznej zapewnia dogodny dojazd oraz dostęp do podstawowych elementów infrastruktury, co zwiększa funkcjonalność i potencjał przyszłego zagospodarowania.

Teren pod zabudowę mieszkaniowo-usługową

Obszar, na którym znajduje się nieruchomość, objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Byczyna”. Przeznaczenie oznaczone symbolem 17MNU dopuszcza zarówno realizację zabudowy mieszkaniowej o niewielkiej intensywności, jak i prowadzenie usług nieuciążliwych dla otoczenia. Takie połączenie zwiększa możliwości wykorzystania terenu i może zainteresować inwestorów nastawionych na niewielkie projekty komercyjne.

Szczegóły przetargu

Ustalono następujące warunki udziału:

Cena wywoławcza: 129 751 zł netto.

Opodatkowanie: działka zabudowana (nr 4099) jest zwolniona z VAT; dwie pozostałe działki – zgodnie z przepisami – będą objęte podatkiem VAT doliczanym do ceny ustalonej w przetargu.

Data i miejsce przetargu: 21 stycznia 2026 r., godz. 10:20, sala 045B Urzędu Miejskiego przy ul. Grunwaldzkiej 33.

Wadium: 19 500 zł, wpłacane przelewem do 14 stycznia 2026 r. na konto wskazane w ogłoszeniu.

AZ/fot. UM Jaworzno

SZCZAKOWA — INFORMACJA

Zdewastowali dworzec kolejowy PKP

Wandale odpowiedzialni za dewastację dworca kolejowego Jaworzno Ciężkowice zatrzymani przez policję. Mężczyźni zniszczyli wiatę przystanku kolejowego oraz skrzynkę sterującą windą dla osób z niepełnosprawnościami. Teraz grozi im do 5 lat więzienia.



Tym razem akt wandalizmu w Jaworznie nie pozostał bezkarny, a sprawcy są już w rękach policji.

Straty oszacowane na kilkanaście tysięcy złotych

Do aktu wandalizmu doszło pod koniec września przy ul. Ciężkowickiej. Grupa trzech mężczyzn wybiła siedem szyby wiaty przystankowej, zniszczyła dwie tablice informacyjne, a potem rozwaliła skrzynkę sterującą windą, która znajdowała się w przejściu podziemnym do peronu nr 2 i ul. Dworcowej.

Straty Polskie Linie Kolejowe oszacowały na 13 tysięcy złotych.

Wandale zatrzymani

Zniszczenia zauważył dowódca Straży Ochrony Kolei, który powiadomił służby. Kiedy patrol przyjechał na miejsce, sprawcy zdążyli już uciec. Policjanci z Jaworzna zabezpieczyli jednak ślady oraz nagrania z monitoringu. Ustalono, że wandale po dokonaniu zniszczeń odjechali ze stacji w Szczakowej.

Sprawcy zostali zatrzymani kilka miesięcy później. Policjanci z Jaworzna na początku grudnia udali się do Katowic i tam zatrzymali trójkę mężczyzn w wieku 27, 30 i 31 lat. Podejrzani zostali osadzeni w policyjnym areszcie, a następnie usłyszeli zarzuty zniszczenia mienia o charakterze chuligańskim.

– Działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zniszczenia mienia, w tym skrzynki sterującej podnośnikiem dla osób niepełnosprawnych. Działając publicznie i bez powodu, kopiąc i uderzając pięściami, zniszczyli siedem szyb wiaty przystankowej oraz dwa zamki gablot peronowych na przystanku kolejowym w Jaworznie – przekazała jaworznicka policja.

Byli pijani i nie pamiętają

Sprawcy częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów.

Jeden z nich przyznał się jedynie w ograniczonym zakresie. Wszyscy tłumaczyli się tym, że działali pod wpływem alkoholu i niewiele pamiętają.

Za popełnione przestępstwo grozi im do 5 lat więzienia oraz obowiązek pokrycia wszystkich strat.

Weronika Palka

eprasa.pl a42ce23f6c

Co Tydzień nr 51/1782
17 grudnia 2025 roku
Miasto Jaworzno

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

Prawie 10 tys. zł za ambrowca

Miasto Jaworzno kupiło ambrowca amerykańskiego, który został zasadzony na rynku, za prawie 10 tysięcy złotych. To koszt samego zakupu jednego, kilkumetrowego drzewka, a ile wyniosły koszty jego sprowadzenia oraz zasadzenia, które trwało kilka tygodni? O to zapytaliśmy MZDiM, jednak miejska spółka nie chce zbytnio zdradzać całej kwoty tego przedsięwzięcia.

Przez kilkanaście lat na rynku w Jaworznie rósł symbol naszego miasta – jawor. Stan drzewa od kilku dobrych lat z roku na rok się pogarszał, więc podjęto decyzję o jego usunięciu. Jawor został wycięty 12 listopada, a zarządca rynku, Miejski Zarząd Dróg i Mostów, zapowiedział wymianę drzewa na nowe. Symbol miasta zastąpi ambrowiec amerykański, nazywany również ambrowcem balsamicznym.

Jednak tak szybko, jak drzewo zostało wycięte, już nie tak szybko zasadzono jego następcę. Przez kilka tygodni trwały prace przy betonowej donicy – zdemontowano kostkę, wymieniono kilka razy ziemie. Były dni, w których ciężarówki jeździły po kilka razy dziennie.



Ambrowiec amerykański na rynku w Jaworznie

Zasadzili ambrowca

Aż wreszcie, w piątek, 5 grudnia na rynek wjechał ambrowiec amerykański. 7-metrowe drzewo było sadzone przez kilka godzin, aż wreszcie wypełniło dziurę po wyciętym jaworze. Po weekendzie zostały wsadzone do ziemi, dookoła pnia ozdobne rośliny oraz trawy.

13 listopada, dzień po wycięciu jawora, zapytaliśmy Miejski Zarząd Dróg i Mostów o koszt zakupu, sprowadzenia i zasadzenia ambrowca. Tego dnia zwróciliśmy się z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej. Odpowiedzi w ciągu ustawowych 14 dni nie uzyskaliśmy. Po upływie kolejnego tygodnia, czyli po ponad 3 tygodnia zwróciliśmy się z przypomnieniem. Po naszym mailu, w poniedziałek 8 grudnia, Miejski Zarząd Dróg i Mostów na profilu w mediach społecznościowych opublikował post, w którym postanowił zdradzić cenę zakupu drzewa.

– Wbrew alarmistycznym przypuszczeniom – koszt zakupu ambrowca z polskiej szkółki wyniósł 9 900 zł – napisała miejska spółka.

Czy koszt całej inwestycji to wielka tajemnica?

Dopiero po kilku godzinach od publikacji tego wpisu, otrzymaliśmy odpowiedź na nasze maile. Jednak MZDiM odesłał nas do swojego postu, nie chcą zdradzić więcej szczegółów, a dokładnie kosztów całego przedsięwzięcia.

Na swojej stronie podali jedynie koszt zakupy drzewa, a co z kosztem transportu oraz zasadzeniem, które trwało kilka dobrych tygodni? Koszty transportu, ziemi, pracowników, itp. Ponowiliśmy więc pytanie, zwracając się z prośbą o przesłanie dokładnych informacji, o które zapytaliśmy we wniosku o dostęp do informacji publicznej. Dopytaliśmy również, ile kosztowało wycięcie jawora. Czekamy na odpowiedź. W końcu koszty całego przedsięwzięcia nie są chyba wielką tajemnicą.

Weronika Palka

CENTRUM — INFORMACJA

„Gdzie jest monitoring?" – mieszkańcy oburzeni po zniszczeniu tablicy na rynku

Uszkodzenie tablicy informacji pasażerskiej na rynku w Jaworznie wywołało gniew i pytania o bezpieczeństwo w centrum miasta. Mieszkańcy oczekują sprawnego monitoringu i szybkiej reakcji służb, by chronić wspólne dobro. PKM Jaworzno podkreśla, że naprawy kosztują wszystkich, a wspólna odpowiedzialność to klucz do zapobiegania kolejnym zniszczeniom.



Foto. PKM Jaworzno/Maciej Kowal

Szok na jaworznickim rynku! Zniszczona tablica informacji pasażerskiej. Mieszkańcy pytają: gdzie jest monitoring?

Na jednym z najważniejszych przystanków w Jaworznie doszło do zniszczenia. Na przystanku Rynek uszkodzono tablicę informacji pasażerskiej – poinformował PKM Jaworzno na swoich profilach w internecie. To kolejny akt wandalizmu wymierzony w infrastrukturę publiczną, z której na co dzień korzystają tysiące mieszkańców.

PKM Jaworzno jednoznacznie ocenia całą sytuację. W oficjalnym komunikacie czytamy:

„Nieznany sprawca uszkodził tablicę informacji pasażerskiej na przystanku Rynek. Jest to kolejny przykład wandalizmu wymierzonego w infrastrukturę publiczną, która stanowi wspólne dobro wszystkich mieszkańców.

Potępiamy tego typu działania i przypominamy, że ich skutki generują niepotrzebne koszty.

Zwracamy się z apelem do mieszkańców o reakcję na przypadki niszczenia mienia publicznego oraz o niezwłoczne zgłaszanie podejrzanych sytuacji odpowiednim służbom.

Tylko wspólnym działaniem możemy skutecznie chronić infrastrukturę i zapewniać jej właściwe funkcjonowanie".

„Gdzie jest monitoring na rynku?"

Pod postem PKM Jaworzno szybko pojawiły się komentarze i pytania zdenerwowanych mieszkańców. Najczęściej powtarza się jedno: gdzie jest monitoring na Rynku?

Wielu jaworznian nie ukrywa irytacji. Rynek jest wizytówką miasta i ważnym węzłem komunikacyjnym, a mimo to dochodzi tam do zniszczeń. Ludzie oczekują szybkiej reakcji służb i sprawnie działającego systemu nadzoru w tak newralgicznym miejscu.

Wandalizm kosztuje nas wszystkich

Każda zniszczona tablica, wiata przystankowa czy inny element infrastruktury to konkretne obciążenie dla miejskiego budżetu. Pieniądze, które mogłyby pójść na rozwój komunikacji, poprawę warunków dla pasażerów czy nowe inwestycje, są wydawane na naprawy po wandalach.

PKM Jaworzno podkreśla, że reakcja na takie sytuacje to wspólna odpowiedzialność. Przewoźnik apeluje, by nie przechodzić obojętnie obok niszczenia mienia publicznego i zgłaszać podejrzane sytuacje odpowiednim służbom od razu, gdy coś wzbudzi niepokój.

Co dalej z bezpieczeństwem na rynku?

Zniszczona tablica na przystanku Rynek uruchomiła szerszą dyskusję o bezpieczeństwie i nadzorze w centrum Jaworzna. Mieszkańcy domagają się jasnych odpowiedzi: czy monitoring działa, gdzie znajdują się kamery, kto realnie pilnuje porządku?

Jasne jest jedno – bez zdecydowanej reakcji i współpracy mieszkańców, służb oraz władz miasta wandale wciąż będą czuć się pewnie, a rachunek za ich działania zapłaci całe miasto.

Na razie pozostaje czekać na wyniki pracy służb i liczyć, że sprawca zniszczeń na rynku zostanie szybko ustalony.

(iw)

OGŁOSZENIE



eprasa.pl a42ce23f6c

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?
Czy z tego powodu czujesz się osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości, czujesz niepokój, bezradność, lęk, stres – zachowania, które uniemożliwiają Ci normalne funkcjonowanie?
LOKALNY PUNKT POMOCY POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM NA TERENIE MIASTA JAWORZNA,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00
Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDACJA ROZWOJU "PATRIA"
Współfanansowane ze Środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl a42ce23f6c

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl
211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl
212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK KLINICZNY
PSYCHODIETETYK
DOROŚLI, DZIECI od 8 r.ż.
- INDYWIDUALNE PLANY ŻYWIENIOWE
- BADANIA ANTROPOMETRYCZNE
- ANALIZA SKŁADU CIAŁA
- WSPARCIE DIETOTERAPII CHORÓB m.in. cukrzycy, nadwagi, nadciśnienia, zaburzeń lipidowych

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazne Przychodnie



Ten czas



Podsumowanie kolejnego roku w fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa to wiele chwil zastanowienia się dokąd zmierzamy. 12 lat minęło. To czas radości, trudu i mnóstwa refleksji nad tu i teraz, ale też nad tym, co minęło i co nam dał ten miniony czas i podjęte inicjatywy. Podejmujemy ich tak wiele, a na celu mają przede wszystkim interakcje z drugim człowiekiem. W fundacji to przede wszystkim zwrócenie uwagi na relacje i czas, jaki dajemy innym. I doszłam do wniosku, że to, czy ktoś ten czas daje czy nie, w dużej mierze zależy nie tylko od naszej sytuacji życiowej, ale przede wszystkim od tego, co mamy w sobie. Nasze pokłady uczuć kierują tym, co robimy ze swoim życiem, a życie to nasz czas. Jesteśmy tak różni, co widać w naszych podejmowanych decyzjach, ale też kierując się innym zasobem wiedzy na ten temat. W zależności od czynników kreujących nasze losy, wybieramy co możemy zrobić. O ile możemy to robić wedle naszego wolnego wyboru, o tyle co nami wtedy kieruje to już odpowiedź naszych cech osobowości. Ma na to wpływ również kształtowanie charakteru i poznawanie emocji. O ile mi wiadomo z wiedzy zaczerpniętej od specjalistów, nie ma złych emocji. Każda z nich ma niesamowity wpływ na nasze odpowiedzi względem tego, co się wydarza. Zatem właśnie to dało mi pomysł na kolejne spotkania w fundacji. Nie chodzi mi o rozwój ORGANIZACJI, by zdobywać coraz to więcej pieniędzy, a raczej o rozwój człowieka a co za tym idzie kształtowanie postaw względem siebie i innych. Ziarenko zasiałam już w mieszkaniu moich rodziców, tu weszłam na drogę poznania. To tu powstała fundacja i niezliczona ilość spotkań i inicjatyw promujących postawy Człowiek dla Człowieka i kształtowanie samego siebie. Już niebawem w fundacji cykl spotkań „MOJE ŻYCIE". Czas się zatrzymać i podarować ten czas samemu sobie, by refleksyjnie zajrzeć w głąb i…

Już od stycznia 2026 kolejna propozycja spotkań – czas tak dla mnie, jak i dla drugiego człowieka – oko w oko.

Jeśli ktoś zechce wesprzeć tą inicjatywę, serdecznie dziękuję i zapraszam na herbatkę.

Kontakt Renata tel. 608 107 327
fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618. Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno. Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8. PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk



OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK" w Jaworznie

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:

al. marsz. Piłsudskiego 76/24 w Jaworznie pow. użytk. **30,47 m²**
1 pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, IV piętro;
cena wywoławcza – **190 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **07.01.2026 r. w o godz. 10.00.**

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 30.12.2025 r. w godz. 14.00 – 15.00, po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu **032 616 55 94**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10%** ceny wywoławczej w terminie do dnia **05.01.2026 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

Regulaminy przetargów do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – **dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.**

Informacji udziela **dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.**



eprasa.pl a42ce23f6c

w 2013 roku została założona fundacja Mój Czas dla Seniora

Z okazji nadchodzących
świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu chwil wypełnionych
radością i ciepłem w gronie najbliższych.



Wesołych świąt
i szczęśliwego
2026 roku!

Joanna Sekuta
Senatorka RP

Fundacja Mój Czas dla Seniora – 12 lat dobrodziejstw

Czas dla każdego seniora biegnie indywidualnym rytmem. Dobrze jest, gdy ten czas dosłownie nie zamyka się jedynie w domach, w fotelach i w kapciach. Dobrostan seniora to przede wszystkim jego przyjazne relacje z rodziną i przyjaciółmi. Tutaj do akcji wkracza fundacja mój Czas dla Seniora im. Wandy i Józefa, która od 12 lat proponuje seniorom ciekawy, nietuzinkowy sposób wspólnego spędzania czasu.



Seniorzy i wolontariusze fundacji

Za całe to dobrodziejstwo odpowiada prezes fundacji Renata Talarczyk i jej wolontariusze. Fundacja świętowała 12. urodziny oryginalnie, jak to tam mają w zwyczaju.

Przy stoliczkach w parach siedzieli seniorzy, którzy miejsca te losowali, tak żeby mogli ze sobą porozmawiać. Te 12 lat to czas różnorodnych spotkań, wydarzeń, podróży, to czas nienudnawy, nadający sens codzienności seniorów.

– Udało się to, że nadal mam piękne miejsce, gdzie mogę gościć przeróżne osoby – mówi Renata Talarczyk – a są to i szkoła muzyczna, i dzieci z przedszkola, i młodzież z liceów, i radni, i władze, i zwykli ludzie, którzy tu mieszkają w Jaworznie, czy to są seniorzy, czy młodzi. Trudno wymienić, ile tu było inicjatyw, co tu się dzieje.

W tych działaniach zdarzały się pewne kłopoty i rozczarowania. Pani Renata mówi, że to brak docenienia, że takie miejsce powstało. Czasem to zawiść, a nie dobroć. – Staram się tutaj tworzyć atmosferę, żeby było miło, przyjemnie i żeby nadal gościł duch radości, żeby nadal obowiązywała zasada „Człowiek dla człowieka” – mówi pani Renata. – Mamy cykl „Seniorzy wśród nas”, żeby opowiedzieli o swoich pasjach, zainteresowaniach, czy to jest muzyka, czy malarstwo, cokolwiek, żeby o tym opowiedzieli i byli w roli głównej. Dla młodych mamy spotkania pt. „Młodzi wśród seniorów”. Gościliśmy tu kilka osób, które przedstawiły swoje pasje. Teraz zaczynam trzeci cykl, najważniejszy „Moje życie”. Będę poruszać przeróżne tematy.

Wśród odwiedzających Fundację jest m.in. Alicja Dudek, która mówi: to jest nie dom, tylko to jest miłość. Dom daje miłość. Ja jestem od początku, od pierwszego dnia, jak fundacja zaistniała i nie jest ważne pomieszczenie, nie są ważne firanki, piękny wystrój, ale jest bardzo ważny ten, kto w tej fundacji jest, a jest Renia.

W tych 12 latach w fundacji zawiązały się najprawdziwsze przyjaźnie, trudno tego czasu nie doceniać, życie seniorów nabiera w fundacji nowych barw, nowego wymiaru, staje się ciekawsze. Dobrze, że mają panią Renię. Sto lat – drodzy Państwo.

Ela Bigas



eprasa.pl a42ce23f6c

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1062 (1782) 17 grudnia 2025 r.

SPL Jaworzno z medalami podczas biegu mikołajkowego



SPL Jaworzno podczas biegu mikołajkowego w Jaworznie

Biegacze z SPL Jaworzno z licznymi sukcesami podczas Biegu Mikołajkowego na terenie Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera. Zawodnicy klubu wywalczyli wiele miejsc na podium w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych.

Bieg mikołajkowy na terenie Geosfery w Jaworznie odbył się w niedzielę, 7 grudnia.

Sukcesy SPL Jaworzno

W biegu na 100 metrów brązowy medal zdobył Dawid Bawiec, który stanął na najniższym stopniu podium. Bardzo dobrze wypadły też dziewczęta na dystansie 200 metrów, które zajęły całe podium. Pierwsze miejsce zdobyła Natasza Stachańczyk, drugie zajęła Dorota Mocherek, a trzecia była Ania Kula.

Silnie obsadzone było również podium w biegu na 200 metrów u chłopców. Na dystansie tym zwyciężył Wojciech Mocherek, a na trzeciej pozycji linię mety przekroczył Bruno Kula. Drugie miejsce w rywalizacji na dystansie 500 metrów zajął Kamil Mocherek.

Bieg Mikołajkowy na GEOsferze

Organizatorem zawodów był Hufiec ZHP Jaworzno im. hm. Stefana Dwornickiego, który na terenie Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera w Jaworznie zorganizował VII edycję biegu mikołajkowego. Oprócz zmagań dla dzieci, odbyły się także zawody dla dorosłych na dystansie 10 km. Zawody przyciągnęły wielu sportowców. **(iw)**

Karol Wiatr z sukcesami podczas grand prix Polski żaków

Świetny występ Karola Wiatra, zawodnika KS Zgoda Byczyna podczas krajowego turnieju w tenisie stołowym. Młody mieszkaniec Chrzanowa, który reprezentuje jawornicki klub, odniósł siedem zwycięstw podczas Grand Prix Polski Żaków w tenisie stołowym.

Drugie grand prix Polski żaków odbyło się w dnach 5 i 6 grudnia w Szczawnie-Zdroju. Turniej organizowany był przez Polski Związek Tenisa Stołowego, Dolnośląski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego oraz MOSiR Szczawno-Zdrój. W zawodach wzięli udział najlepsi młodzi zwodnicy tenisa stołowego z całej Polski.

Trzy zwycięstwa w eliminacjach i pierwsze miejsce w fazie grupowej

W pierwszy dzień turnieju, podczas piątkowych eliminacji, młody zawodnik Zgody Byczyny już pokazał się z bardzo dobrej strony. Karol rozegrał trzy mecze i odniósł w nich trzy zwycięstwa. Każde spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 dla mieszkańca Chrzanowa. Równa gra i konsekwencja pozwoliły mu awansować do fazy grupowej głównego turnieju.



Karol Wiatr podczas Grand Prix Polski Żaków (fot. KS Zgoda Byczyna)

Tam znowu okazał się niepokonany i zajął pierwsze miejsce w grupie.

Walka o wysokie miejsce w turnieju

W sobotę, 6 grudnia rozpoczęła się walka o konkretne miejsca w klasyfikacji turnieju. Mecz o wejście do najlepszej trzydziestki dwójki zawodów Karol rozegrał po mistrzowsku i pokonał mocnego zawodnika. Kolejnym zwycięstwem awansował do następnej rundy. Niestety w meczu o awans do najlepszej szesnastki turnieju musiał uznać wyższość swojego przeciwnika.

Karol Wiatr zajął ostatecznie 25. miejsce w ogólnopolskim turnieju. Wyraźnie poprawił swój wynik z 1. Grand Prix Żaków, które obyło się w Olkuszu. W turnieju rozegranym we wrześniu tego roku zajął 33. miejsce.

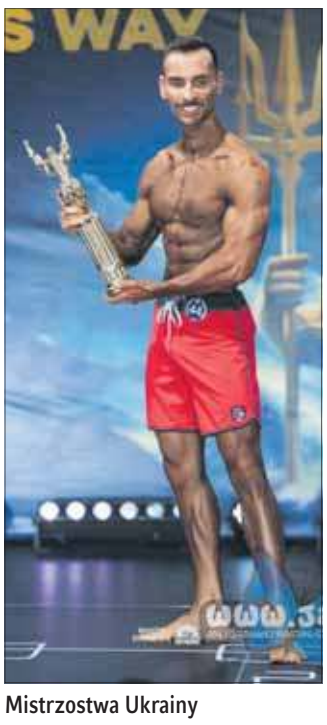
– Wśród setek rywali, w jednym z najmocniejszych turniejów młodzieżowych w kraju, każdy krok w górę to efekt ciężkiej pracy i charakteru. A tego Karolowi nie brakuje ani przez chwilę. Dziękujmy trenerce Julii Tomeckiej za profesjonalne wskazówki i wsparcie podczas turnieju – tak sukces Karola skomentował klub Zgoda Byczyna.

Wielkie brawa dla młodego zawodnika. Życzymy dalszych sukcesów. **(iw)**

Świetny sezon Artura Borońskiego w kulturystyce

Tytuł mistrza Ukrainy, mistrza Polski, debiut w wśród profesjonalistów oraz dwa medale – złoto oraz srebro – podczas mistrzostw świata w kulturystyce. Takimi osiągnięciami może pochwalić się Artur Boroński, który właśnie zakończył dość intensywny sezon. Mimo zdobycia medali i miejsc na podium przyznaje, że jego największymi osiągnięciem był debiut w zawodach pro oraz wytrwałość w procesie przygotowań do każdych zawodów.

Mimo że pierwsze zawody dla Artura odbyły się dopiero w październiku, to jednak od początku roku trwały do nich przygotowania. W październiku odbyły się zawody w Ukrainie oraz w Polsce, a w listopadzie w Niemczech i Dubaju. Dla mieszkańca Jaworzna ostatnie kilka miesięcy były mocno intensywne.



Mistrzostwa Ukrainy

Największe sukcesy

– Największym osiągnięciem było to, że ja po prostu wytrwałem w tym wszystkim, bo faktycznie ten proces jest bardzo ciężki ogólnie dla ciała, umysłu, no i też czasami nawet dla bliskich – mówi Artur Broński.

Punktem zwrotnym, który miał miejsce podczas mistrzostw Ukrainy, było zdobycie karty zawodowca.

– Największym osiągnięciem było to, że zdobyłem kartę pro, bo to był mój cel w tym wszystkim. Ona daje mi mandat do startowania już w elitarnym gronie zawodników zawodowych.

Mistrzostwa Ukrainy i Polski

Sezon zaczął się dokładnie 5 października. Artur rozpoczął go od złota podczas mistrzostw Ukrainy organizowanych przez federacje WNBF.

– Wygrałem bezkompromisowo kategorię overall, kategorię open.

To właśnie tam zdobył kartę pro w federacji WNBF. Kolejnymi zawodami były mistrzostwa Polski, które odbyły się w Krakowie 25 października i były organizowane tym razem przez federacje ICN.

– To rzetelna federacja naturalna, gdzie są szeroko zakrojone badania antydopingowe i wysokie kary dla zawodników, którzy tego nie przestrzegają.

Podczas zawodów na południu Polski, mieszkaniec Jaworzna stanął na najwyższym stopniu podium i otrzymał również nominację do startów w lidze pro, ale właśnie w federacji ICN.

Debiut w zawodach dla profesjonalistów

Zaledwie tydzień po mistrzostwach Polski odbyły się zawody w Niemczech, gdzie mieszkaniec Jaworzna mógł wystąpić dzięki uzyskanej w Ukrainie karcie pro. Mimo że nie zdobył miejsca na podium, było to dla niego cenne doświadczenie.

– Ten start nie był planowany. Właśnie tam spotkałem się na scenie z najlepszymi kulturystami na świecie, którzy są obecnie mistrzami świata, Europy. Podnoszą bardzo wysoko poprzeczkę, jeśli chodzi o właśnie nawyki, jeśli chodzi o tutaj sumienność treningową, czy też wiedzę. Myślę, że to są takie postacie dosyć inspirujące – wspomina te zawody.

Mistrzostwa świata w Dubaju

Czwartym i ostatnim startem w sezonie były dla Artura mistrzostwa świata w Dubaju organizowane przez federację ICN. W zawodach, które odbyły się 14 i 15 listopada reprezentował kraj i zdobył dwa medale.

– Złoty medal za kategorię Open Men's Physique, no i srebro za kategorię Men's Physique mężczyzn 30 plus. Jest też taki dodatkowy medal. Co prawda tu nie było podium, bo to była już liga pro, więc wykorzystałem tę szansę dzięki tej karcie i postawiłem się też koło zawodowców. Natomiast podium było obsadzone przez również mistrzów świata, więc myślę, że to jest to cel na kolejny rok albo na kolejne lata.

Plany na kolejny sezon

Przez najbliższe kilkanaście miesięcy Artur nie planuje startu w zawodach. Po tak intensywnym sezonie planuje dłuższy okres budowy sylwetki pod zawody profesjonalne. Jak mówi, rozważa start dopiero pod koniec przyszłego sezonu lub w 2027 roku.

Weronika Palka

eprasa.pl a42ce23f6c

24 grudnia przypada Dzień Raju

Oczywista Nieoczywistość – Opiekun

Coraz częściej zdarza się podobno, że młodzi ojcowie padają ofiarami „szoku poporodowego”. I chociaż zjawisko takie kojarzone jest raczej z płcią piękną, to jednak mężczyźni coraz częściej mają problemy z tymże zjawiskiem. Wynika to między innymi z faktu, że sama obecność mężczyzn przy porodzie może być dla nich nie lada szokiem, wiąże się to również zapewne z tym, że wyzwanie potencjalnego ojcostwa wydaje się niejednokrotnie ciężarem nie do udźwignięcia.



Poród jest w życiu człowieka zjawiskiem oczywistym i powszechnym, towarzyszącym nam od „zawsze”. O ile jednak dziś, dzięki rozwiniętej opiece medycznej, warunki okołoporodowe wydają się komfortowe, o tyle w przeszłości było zupełnie inaczej. Zapewne inaczej było nieco ponad 2023 lata temu, kiedy to na świat przyszedł Jezus z Nazaretu. Urodził się pomiędzy 7 a 3 rokiem p.n.e. W miasteczku Nazaret spędził lwią część swego życia, jednak urodził się w miejscowości Betlejem. Okoliczności jego narodzin nie są do końca jasne. Był synem Żydówki o imieniu Miriam (po polsku Maria) oraz Józefa z pokolenia Dawida. Jego imię w oryginale brzmi Jeszua. Natomiast ojcostwo Józefa jest oczywiście umowne; wszak Jezus uchodzi za syna Boga i za takiego przez chrześcijan jest uważany. Niewątpliwie jednak, kimkolwiek był w rzeczywistości i czyim był synem, to Józef wpłynął w zasadniczy i kolosalny sposób na wychowanie chłopca. Zmarł jednak wówczas, kiedy Jezus był już dorosłym człowiekiem, aczkolwiek fundamentalnych epizodów z życia Chrystusa nie widział.

W taki dzień jak dziś zastanawiam się jednocześnie, jak człowiek ten poradził sobie z narodzinami dziecka. Poród nastąpił w czasie podróży zaślubionych Marii z Józefem w ramach spisu powszechnego. Nie wiadomo do końca czy urodził się w grocie, czy w stajence (która być może mieściła się jednocześnie w grocie). Nie wiadomo do końca, jak długo przebywali w Betlejem, kiedy w rzeczy samej przybyli do nich magowie (tzw. Trzej Królowie), nie wiadomo, ile dokładnie lat przebywali w Egipcie, po ucieczce przed obsesyjnym Herodem oraz kiedy wrócili do ojczyzny. Fakt narodzin Jezusa nie budzi wszak wątpliwości, historyczność Nazarejczyka nie budzi w świecie nauki zastrzeżeń. Oczami wyobraźni widzę więc ten moment, kiedy najprawdopodobniej w stajni przebywali tylko we dwójkę, kiedy Maria rodzi w trudnych do zniesienia bólach dziecko, a Józef przerażony uczestniczy w całym tym zdarzeniu, niczym akuszer, którego obowiązkiem jest przyjęcie dziecka na świat. Czy ktoś mu pomagał, może jakaś kobieta, czy byli sami, jak wystraszony był patrząc na cud narodzin, a potem biorąc w ramiona niemowlę, ocierając je chustą z głowy i kładąc w żłobie. Pełen wątpliwości, miał bowiem prawo wątpić, skoro Jezus nie był jego biologicznym dzieckiem. Na chłopski rozum bowiem, który z mężczyzn uwierzyłby kobiecie, która powiedziałaby nam, że zaszła w ciążę z Bogiem, który z nas podjąłby się odbioru nie swojego dziecka na świat, a potem wychowywał je jak swoje aż do własnej śmierci. Czy był tak naiwny, czy tak dobry i ufny wobec małżonki lub Stwórcy? Nie wiem. Widzę jednak człowieka, widzę wyjątkową noc, kiedy urodziło się dziecko, którego biogram w sposób tak fundamentalny wpłynął na losy świata i nas samych. Ale jak widać, Józef poradził sobie z tym wszystkim w sposób zadowalający. Chłopiec wyrósł bowiem na dobrego, zdrowego człowieka. Józef zmarł zanim Jezus rozpoczął swą publiczną działalność. Zapewne widział w nim mimo wszystko przede wszystkim swoje dziecko (przybrane czy nie). Nie widział wszak rzeczy, jakich dokonywał Jezus, nie widział też jego agonii. Bóg oszczędził mu tego wszystkiego. Jego życiowa rola skończyła się wszak znacznie wcześniej. Odegrał ją tak, jak tylko umiał i jak było mu dane. Przyjął bowiem na świat nie tylko nowo narodzone życie ziemskie, ale i to wieczne, ponieważ za małym, niewinnym dzieciątkiem, przerażonym nową rzeczywistością równie mocno jak Józef, stała zadziwiająca i niemożliwa do ogarnięcia potęga miłości, mocy i nieśmiertelności, którą jako pierwszy w swych rękach dzierżył właśnie Józef.

Jarosław Sawiak

OGŁOSZENIE

Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku życzymy mieszkańcom Jaworzna spokoju, zdrowia i radości.

Niech ten czas będzie pełen ciepła, odpoczynku i dobrych chwil spędzonych w gronie bliskich.

A nowy 2026 rok niech przyniesie pomyślność, spełnienie planów oraz wiele inspirujących doświadczeń.

Radni Koalicji Obywatelskiej

Wiesława Babula, Wojciech Banasik,
Barbara Boczoń, Maciej Bochenek,
Janusz Ciołczyk, Dorota Guja,
Przemysław Kawka, Michał Kirker,
Stefan Łatak, Tomasz Sędor,
Barbara Sikora, Barbara Ziętek

eprasa.pl a42ce23f6c

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500m2, k. centrum 501 358 520
980/D

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ
WGN NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

https://jaworzno.wgn.pl/

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy.
Tel. 783-606-543
9/D/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/D/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/D/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738
15/D/25

Firma z 20 letnim doświadczeniem na rynku Holendersko Polskim Oferuję kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe: malowanie,tynkowanie,gładzie,zabudowa GK,renowację okien i wiele więcej. Darmowa wycena. Tel. 798 424 944
16/D/25

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

Paliwa droższe od nowego roku

Od 1 stycznia 2026 roku kierowców i branżę transportową czekają wyższe koszty związane z paliwami. W Monitorze Polskim opublikowano obwieszczenie Ministra Infrastruktury, z którego wynika, że wzrosną stawki opłaty paliwowej dla wszystkich podstawowych rodzajów paliw. Podwyżka obejmie benzynę, olej napędowy oraz gazy wykorzystywane jako paliwo.

Zgodnie z dokumentem, w 2026 roku opłata paliwowa wyniesie 210,29 zł za 1000 litrów benzyny silnikowej i paliw powstałych z jej zmieszania z biokomponentami. W przypadku oleju napędowego oraz biopaliw samoistnych stawka wzrośnie do 453,52 zł za 1000 litrów. Wyższe obciążenia obejmą również paliwa gazowe – dla LPG, CNG, LNG i podobnych wyrobów opłata została ustalona na poziomie 256,75 zł za 1000 kg.

Dla porównania, w 2025 roku stawki te są niższe i wynoszą odpowiednio 202,20 zł dla benzyny, 436,07 zł dla oleju napędowego oraz 246,87 zł dla gazów. Oznacza to wzrost o około 4 procent w skali roku, co potwierdzono w obwieszczeniu resortu infrastruktury.

Choć opłatę paliwową formalnie uiszczają podmioty wprowadzające paliwa na rynek – producenci, importerzy oraz firmy dokonujące nabycia wewnątrzwspólnotowego – w praktyce jest ona jednym z elementów końcowej ceny paliwa. To sprawia, że jej wzrost może pośrednio przełożyć się na wyższe wydatki użytkowników pojazdów, zwłaszcza tych, którzy intensywnie korzystają z samochodów w celach zawodowych.

Opłata paliwowa ma charakter publicznoprawny i jest ściśle powiązana z podatkiem akcyzowym. Obowiązek jej zapłaty powstaje m.in. przy produkcji, imporcie czy wewnątrzwspólnotowym nabyciu paliw. Środki z tego tytułu trafiają do Banku Gospodarstwa Krajowego i zasilają fundusze przeznaczone na rozwój infrastruktury transportowej, w tym Krajowy Fundusz Drogowy, Fundusz Kolejowy oraz Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych.

AZ





Informacje kulturalne: 17 – 28 grudnia

18 grudnia – godz. 16.15, Koszykówka, MCKiS Jaworzno vs MUKK Pszczyna II etap, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
18 grudnia godz. 18.00 – wernisaż „Nie lustrzane", wystawa prac Maryli Ślusarczyk, do 7 stycznia, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
20 grudnia – godz. 15.00 i godz. 18.00, Koncert zespołu wokalno-instrumentalnego Zadyrygowani, ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1
21 grudnia – godz. 17.00, „Motyle" – recital piosenek autorskich Daniela Sierakowskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
28 grudnia – godz. 19.00, koncert Kraków Street Band, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
do 9 stycznia – wystawa indywidualna: Jiří Surůvka, „Wo-undet Knee", Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.

eprasa.pl a42ce23f6c

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 51/752 2025

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 684

– Dobry wieczór, panie detektywie z Wydziału Podejrzanie Pełnych Worków. Mówią, że u pana śmieci są… zamożne.
– Zamożne? Panie, one są rozpasane. To nie odpady, to styl życia.
– Segreguje pan?
– Segreguję. Papier ma ambicje, plastik ma kompleksy, szkło ma ego, a „zmieszane" to worek wstydu. Niosę go jak dowody w sprawie „kto tu żyje ponad stan".
– Skąd taka ilość?
– Bo my jesteśmy… za bogaci. Wie pan, człowiek kiedyś jadł kanapkę. Teraz kanapka ma trzy opakowania, dwa certyfikaty i osobny karton na emocje.
– Czyli problemem jest dobrobyt?
– Oczywiście! My nie wyrzucamy śmieci. My wyrzucamy LUKSUS. Puste pudełko po zegarku? Prestiż. Folia po awokado? Klasa średnia. Karton po ekspresie? Awans społeczny.
– Ile tego idzie tygodniowo?
– Zależy, czy był weekend. Jak był, to produkujemy tyle plastiku, że można by z tego zrobić drugie osiedle. I nazwalibyśmy je „Zielone Wzgórze" – bo tak lepiej brzmi, niż „Góra Worków".
– A święta?
– A święta to już eksplozja bogactwa. Wchodzę do sklepu po masło, wychodzę z masłem, świeczkami i poczuciem winy w folii bąbelkowej. Potem rozpakowuję prezenty i mam wrażenie, że kupiłem przede wszystkim opakowania, a prezenty były gratis.
– Miasto mówi: „Robicie za dużo śmieci".
– No robimy, bo mamy wysoki poziom konsumpcji. Ja nawet nie kupuję rzeczy – ja kupuję opakowanie, żeby poczuć dreszczyk rozrywania taśmy.
– A „pudełko po pizzy"?
– Nie pytaj pan… raz wrzuciłem do papieru. Dwie noce śniło mi się, że karton mnie ocenia i mówi: „stać cię na segregację, a nie stać cię na rozsądek?".
– To, co pan proponuje?
– Skromność! Jak ktoś jest za bogaty, to powinien mieć limit: maksymalnie trzy opakowania na tydzień. Reszta to już ostentacja.
– I wtedy śmieci będzie mniej?
– Będzie mniej… bogactwa w koszu. A my się wreszcie przekonamy, czy naprawdę jesteśmy tacy majętni, czy tylko kupujemy powietrze w ładnym kartonie?



Kątem oka

pół żartem, pół serio

Powiało Hamletem

Co by nie powiedzieć, to nasz prezydent lubi mówić i jego wystąpienia to niczym teatralny monolog. Na ostatniej sesji rady miejskiej, kiedy to radni mieli zagłosować nad tym, czy podwyższyć opłatę za śmieci do poziomu 51 złotych, czy też nie, prowadził swój hamletowski wywód. Był tak długi, że jedna z radnych pokazała mu zegarek. O czym mówił szef miasta? Ciężko jednym zdaniem opisać. Bo w jego wywodzie znajdują się historyczne aspekty jego urzędowania, poza tym poucza, daje przykłady, gdzie był, co widział, z kim rozmawiał czy dyskutował. Poruszył ustawy rządowe. A więc wie wszystko. Mówił też o sobie. Powiedział, że zużywa najwięcej wody w swojej wspólnocie, bo miał zepsutą spłuczkę i musiał remontować łazienkę. Poza tym był w Austrii i tam widział, jak segregować odpady. Można by rzec, nieco złośliwie, że obrady sesji rady miejskiej to raczej nie teatr, ale na hamletowski monolog można się załapać.

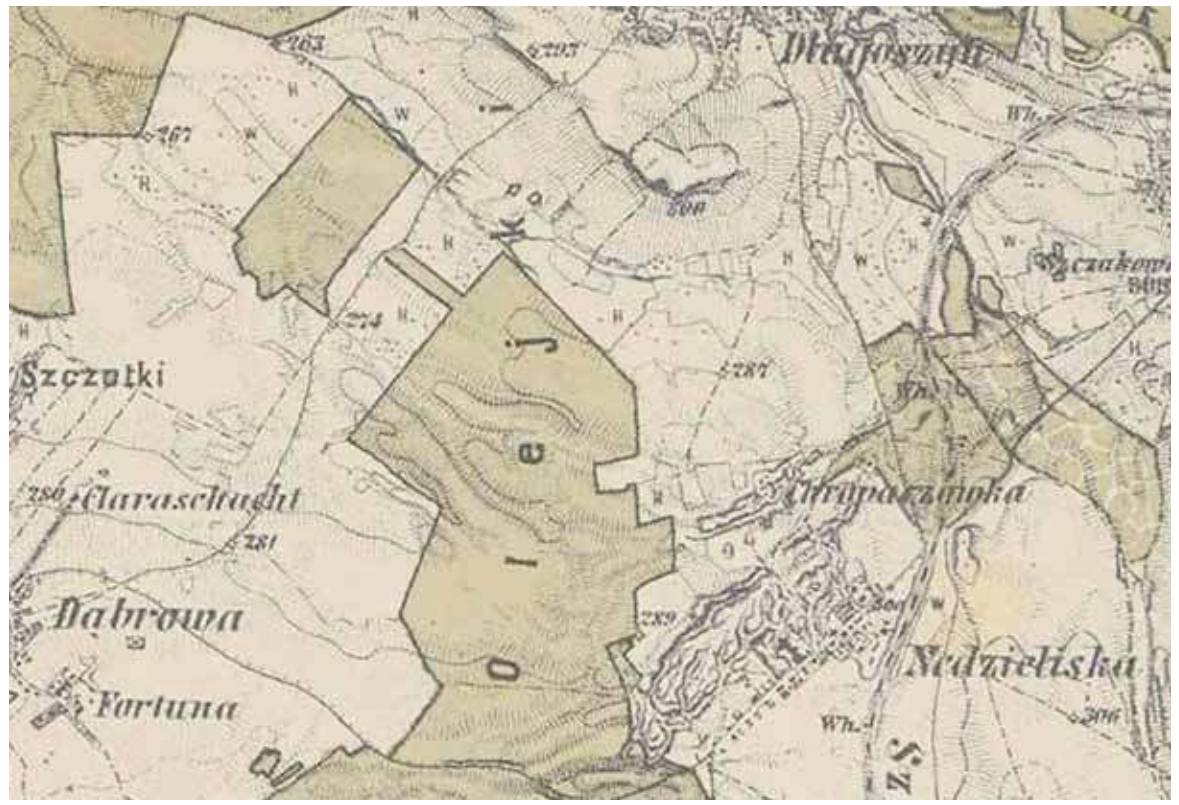
Co ze śmieciami?

Tajemnica została odkryta. I to przypadkiem, można by rzec między wierszami. A dotyczy to zamknięcia za pięć lat wysypiska śmieci w Balinie. Prezydent nieśmiało wspomniał na ostatnie sesji rady miejskiej, że czeka nas budowa spalarni, ze względu na zamknięcie wysypiska w Balinie. Tylko nic nie powiedział o lokalizacji. Kiedy zaczniemy i za co będziemy ją budować? A może powstanie tylko wysypisko? Tego nie wiemy. No, ale problem niedługo nas dotknie. Szkoda tylko, że mówimy o tym dopiero teraz, a nie nie dziesięć czy dwadzieścia lat temu.

Osnute tajemnicą

Ile co kosztuje w mieście, to nie tajemnica, tylko obowiązek władz, które mają przekazać ją mieszkańcom. Niestety, tak się nie dzieje w naszym mieście. Niektóre wydatki osłonięte są tajemnicą, nie wiadomo czemu. Przykładem jest cena ambrowca, czyli drzewa posadzonego w rynku w miejsce uschniętego jawora oraz poniesiony koszt jego obsadzenia. Dlaczego to tajemnica, tego nie wiemy. Nie podzielą się tą informacją, bo po co zwykły jaworznicki lud ma to wiedzieć. Gdyby się dowiedział, jak wydawane są miejskie pieniądze, to może powstałby jakiś ferment? A tak, to lud jest spokojny i niech sobie myśli co chce. Po jakiś czasie zapomni, bo przyjdą inne problemy i troski.

Jaworzno mało znane – Przodek



Olejki (pomiędzy Długoszynem a Niedzieliskami) **na XIX-wiecznej mapie austriackiej. Tutaj tzw. wychodni miało być całkiem sporo** (źródło mapire.eu)

Historia Jaworzna w nierozłączny sposób związana jest z dziejami górnictwa. Od samego bowiem pojawienia się trwałego osadnictwa na tym terenie, potwierdzonego źródłowo (przełom XII i XIII wieku) mamy do czynienia z intensywnie rozwijającą się i funkcjonującą tutaj eksploatacją. W średniowieczu górnictwo kruszcowe rozwija się w Ciężkowicach, Długoszynie i samym Jaworznie. W szesnastym stuleciu na czoło wysuwa się Długoszyn, gdzie powstaje druga w Polsce sztolnia odwadniająca (której pozostałości istnieją do dziś), tam też funkcjonuje urząd żupniczy, w ramach którego tutejszy podżupnik zawiaduje całym jaworznickim górnictwem w imieniu biskupiego starosty. Lokalne górnictwo galeny i galmanu na terenie dzisiejszego Jaworzna funkcjonuje aż do dziewiętnastego stulecia.

Natomiast w wieku osiemnastym rozpoczyna się proces stopniowego powstawania i funkcjonowania na terenie Jaworzna górnictwa węgla kamiennego. Zresztą to jaworznicka Szczakowa uznawana jest za kolebkę polskiego górnictwa; to właśnie tutaj, w przedrozbiorowej Polsce, w roku 1767 powstała pierwsza kopalnia węgla kamiennego. Wówczas to mamy do czynienia z początkiem historii tegoż górnictwa, którego dzieje toczą się do dziś. Przez całe pokolenia na terenie naszego miasta działało wiele kopalń; jedne z nich stały się już historią, pozostałe istnieją do dzisiaj. Wymienić tutaj można chociażby kopalnię Pechnik, Leopold, Jan Kanty, Jacek Rudolf (potem Tadeusz Kościuszko), Piłsudski czy Sobieski. Do dzisiaj zresztą Jaworzno pozostało w znacznej mierze miastem górniczym.

Jednak początki górnictwa nie należały do łatwych; problemy z odwodnieniem, trudności eksploatacyjne, a nawet brak rynku zbytu (w przypadku pierwszych kopalni w Szczakowej). Górnictwo i poszukiwanie złóż nie wynikało jednak w przypadkowości; ludzie parający się bowiem tą profesją byli zazwyczaj dobrze przygotowani do swojej pracy, także pod względem teoretycznym. Wiedzieli gdzie szukać złóż i jak je wydobywać, oczyszczać i przetwarzać. Trzeba jednak przyznać, że wobec węgla kamiennego z początku wykazywaną dużą nieufność preferując drewno lub węgiel drzewny. Częstokroć też na węgiel ten natrafiano przypadkowo, w czasie eksploatacji galeny. I tak np. znany jest przywilej z 1640 roku, w którym ówczesny biskup krakowski Jakub Zadzik pozwala niejakiemu Zacheuszowi Kestnerowi wydobywać węgle kamienne w swoich dobrach, ale pod warunkiem, że nie będzie go sprzedawał i wywoził poza granice tychże dóbr. Jednak dodać należy, że górnicza eksploatacja na terenie naszego miasta nie zawsze miała oficjalny charakter. Kopaliny wydobywano tutaj nie tylko w ramach przywilejów czy koncesji, nie tylko w obrębie oficjalnych kopalń. Prowadzono niejednokrotnie również tzw. dziką eksploatację, która niekoniecznie wynikała z chęci uzyskania nielegalnych zysków, lecz niejednokrotnie podyktowana była biedą. Doskonałym tego przykładem były tzw. biedaszyby, nielegalne pionowe wyrobiska. Były one prawdziwą plagą, szczególnie w latach 30. XX wieku, w dobie wielkiego kryzysu. Wiązała się ona nie tylko złamaniem prawa, ale także z notoryczną kradzieżą drzewa w lasach oraz zastraszająca śmiertelnością i masą wypadków. Niejednokrotnie zdarzało się przecież, że po wielu latach, na terenach po działających biedaszybach dokopywano się w czasie np. prac budowlanych do ludzkich szczątek, zasypanych niegdyś w wyniku tragicznego wypadku. Na terenie naszego miasta nie raz zdarzało się także, że ludzie prowadzili cichą eksploatację na swoich polach, posesjach czy przydomowych ogródkach, a nawet w piwnicach. Wiązało się to z faktem występujących tutaj tzw. wychodni, czyli bardzo płytko zalegających pokładów węgla, niejako wychodzących na powierzchnię najczęściej po linii przekątnej. Przysłowiowy dziadek więc niejednokrotnie w piwnicy węgiel kopał i albo opalał nim chałupę, albo urobek sprzedawał. Działalność ta z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się nie tylko nielegalna, ale wręcz absurdalna, pamiętajmy jednak, że niejednokrotnie była pokłosiem ludzkiej biedy, ale i jakby na to nie patrzeć ludzkiego sprytu.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl a42ce23f6c